



## W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

13 grudnia 2021 r. przypada 40. rocznica bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Przyniósł on Polakom wiele cierpienia, jednocześnie zaprzeczając nadzieje na rychłe nadejście demokratycznych zmian.

**W niedzielny poranek, 13 grudnia 1981r., gen. Wojciech Jaruzelski poinformował, że na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadzono stan wojenny. W trakcie jego trwania internowano ponad 10 tys. działaczy związanych z „Solidarnością”, a życie straciło około 40 osób, w tym 9 górników z kopalni „Wujek” podczas pacyfikacji strajku.**

### Wojna z narodem

Operacja wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęła się w godzinach popołudniowych. Komendanci wojewódzcy MO i dowódcy okręgów wojskowych otrzymali wówczas polecenie otwarcia zalakowanych kopert, które od marca spoczywały w ich sejfach. Znajdowały się w nich

precyzyjne instrukcje. Rozpoczęły się ruchy wojsk, do komend w trybie pilnym wzywano funkcjonariuszy SB i MO. Przed północą rozpoczęły się operacje o kryptonimie „Azalia” (zajęcie ośrodków łączności, radia i telewizji) oraz „Jodła” (internowanie działaczy „Solidarności”).

Gdy stan wojenny trwał już w najlepsze, do Belwederu zwożono członków Rady Państwa, aby zalegalizowali bezprawne działania grupy skupionej wokół gen. Jaruzelskiego. Przygotowane przez wojskowych i MSW dokumenty zaakceptowano, przy sprzeciwie Ryszarda Reiffa i głosie wstrzymującym prof. Jana Szczepańskiego. Oprócz uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego przyjęto cztery inne dekrety, w tym o postępowaniu doraźnym, który przewidywał drakońskie kary za najmniejsze przewinienia.

Przeciwko społeczeństwu użyto całej siły komunistycznego państwa. Stan wojenny wprowadzało 70 tys. żołnierzy, 30 tys. milicjantów, kilkanaście tysięcy funkcjonariuszy SB. Wyposażono

ich w 1396 czołgów oraz blisko 2 tys. transporterów opancerzonych. Już pierwszej nocy stanu wojennego internowano niemal 3 tys. osób, głównie działaczy „Solidarności” i innych niezależnych organizacji. Znaleźli się wśród nich także Gierek i jego najbliżsi współpracownicy, których zatrzymano dla propagandowego efektu. Zajęto również siedziby ogólnopolskich i regionalnych władz „Solidarności”, w wielu przypadkach bezmyślnie niszcząc przechowywany w nich sprzęt. Większość Polaków o wprowadzeniu stanu wojennego dowiedziała się nad ranem w niedzielę 13 grudnia 1981 r. Nie działały telefony, telewizja, radio zaś nadawało muzykę poważną. O godz. 6.00 wyemitowano przemówienie Jaruzelskiego, o 9.00 powtórzono je w telewizji. Ogłosił on powstanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która przejęła rządy w kraju. Twierdził, iż wprowadzenie stanu wojennego nastąpiło w chwili ostatecznego zagrożenia: „Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. [...] Już nie dni, ale godziny przybliżają ogólnonarodową



katastrofę”. O doprowadzenie do konfrontacji oskarżył przywódców „Solidarności”: „Awanturnikom trzeba skrepić ręce, zanim wtrąca ojczyznę w otchłań bratobójczej walki”. Spikerzy ubrani w wojskowe mundury w kolejnych godzinach podawali, jakie ograniczenia nałożył na Polaków stan wojenny.

Zakazano strajków, manifestacji i wszelkich akcji protestacyjnych. Wprowadzona została godzina milicyjna od 22.00 do 6.00. Setki zakładów zmilitaryzowano, zapowiadając, iż strajk w nich równoważny jest dezercji, a więc grozi zań kara śmierci. Przerwano łączność telefoniczną, wszystkie przesyłki pocztowe objęła cenzura. Zamknięte zostały granice, bez specjalnej przepustki nie można było także opuścić miejsca zamieszkania. Zawieszono wszystkie organizacje

*ciąg dalszy na str. 2*



## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**  
Notariusz Publiczny  
115 Pane Rd. Newington, CT 06111  
(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach “all inclusive”

## Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku



*Andrzej Kasica - AK Auto LLC  
oraz  
Kasia Kasica -  
Agent Nieruchomości*



**Andrzej: telefon (860) 827-0095  
cell (860) 490-3158**

**Kasia: cell: (860) 681 6907  
office: (860) 621-8378  
email: may\_sunshine20@yahoo.com**



# W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

ciąg dalszy ze str. 1

społeczne, w tym związki zawodowe. Nadawano tylko jeden program telewizyjny i radiowy, zawieszono wydawanie większości pism. Na kilka tygodni zawieszono pracę szkół wyższych i lekcje w szkołach.

## Stan wojenny

Atmosferę grozy potęgowały czołgi, transportery opancerzone i wojskowe patrole na ulicach miast. Wobec braku dostępu do informacji krążyły najróżniejsze pogłoski. Ponieważ samo pojęcie „stan wojenny” nie było znane (wcześniej mówiono o stanie wyjątkowym), wiele osób interpretowało jego wprowadzenie jako oznakę wybuchu wojny. Wkrótce okazało się, że rzeczywistość trwa wojna – z własnym narodem.

## Przeciw WRON-ie

Na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego w kilkuset zakładach i instytucjach w całym kraju wybuchły strajki. Objęły one zarówno duże

ośrodki (m.in. Gdańsk, Szczecin, Śląsk, Warszawę, Wrocław), jak i mniejsze miejscowości. Już 14 grudnia 1981 r. ukazało się pierwsze podziemne pismo stanu wojennego – we Wrocławiu wydano „Z Dnia na Dzień”, kontynuację pisma zarządu regionu. Działacze, którzy uniknęli internowania, tworzyli strajkowe komitety różnych szczebli – zakładowe i regionalne. W Porcie Gdańskim powołano Krajowy Komitet Strajkowy, z Mirosławem Krupińskim, wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej, na czele. Żądano odwołania stanu wojennego i zwolnienia uwięzionych.

Przeciwko strajkującym rzucono wielkie siły – tysiące funkcjonariuszy ZOMO, żołnierzy, czołgi, transportery opancerzone i helikoptery. Czasem do przerwania protestu wystarczała manifestacja siły i groźby, w innych przypadkach dokonywano pacyfikacji. Czołgi rozbijały bramy zakładów, za nimi wkraczały oddziały ZOMO, które za pomocą petard, gazów łzawiących i pałek wypędzały strajkujących. Liderów strajków aresztowano, wielu

już po kilku dniach stanęło przed sądem.

Dochodziło także do demonstracji, rozpraszanych przez milicję i wojsko. W trakcie jednej z takich demonstracji, 17 grudnia 1981 r. w Gdańsku, od kuli zginął dwudziestoletni Antoni Browarczyk.

Strajkujący w większości wypadków przyjmowali strategię biernego oporu. Niekiedy jednak przygotowywano się do obrony. Tak stało się między innymi w kopalni Wujek w Katowicach. Górnicy postanowili nie dać się bić przez milicjantów. Do walki używano trzonków łopat, zomowców obrzucano śrubami. Trzech milicjantów „wzięto do niewoli”. Po kilkudziesięciu minutach, by złamać opór, pluton specjalny ZOMO otworzył ogień z broni maszynowej. Sześciu górników zginęło na miejscu, trzech zmarło w szpitalu.

Masakra w Wujku doprowadziła nie tylko do zakończenia strajku w tej kopalni, lecz także do załamania protestów w całym kraju. Ludzie zobaczyli, iż władza gotowa jest użyć wszystkich możliwych środków, by złamać opór. W następnych dniach pacyfikowano kolejne miasta i fabryki. Najdłużej protestowali górnicy z kopalni Piast, którzy po śmierci kolegów z Wujka przenieśli strajk pod ziemię. Przerwali swój protest dopiero 28 grudnia 1981 r., po dwóch tygodniach pobytu na poziomie –650 m.

Strajki z grudnia 1981 r. przybrały stosunkowo ograniczony (w porównaniu poprzednimi) zasięg. Złożyło się na to wiele przyczyn: sprawne przeprowadzenie operacji przez wojsko i milicję, zatrzymanie większości liderów związku, przecięcie łączności (co uniemożliwiło koordynację poczynań), zmęczenie społeczeństwa itp. Największą rolę, jak się wydaje, odegrał jednak strach, wynikający z obecności wojska na ulicach, a także z zapowiadanych w radiu, telewizji i w ulotkach srogich kar za jakikolwiek opór. Łącznie kara śmierci groziła za kilkanaście czynów, w tym za strajk w zakładzie zmilitaryzowanym i za „rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości drukiem”, czyli za powielanie ulotek i gazetek. Dopiero później okazało się, że zapadające wyroki, aczkolwiek surowe, nie sięgały kary głównej.

Większość liderów „Solidarności” została internowana już pierwszej nocy stanu wojennego. Niektórzy jednak zdołali uniknąć zatrzymania.

## Wielka czystka

Wprowadzenie stanu wojennego władze komunistyczne wykorzystały także do przeprowadzenia próby mobilizacji własnych szeregów. W grudniu 1981 r. powołano do życia partyjne oddziały samoobrony. Działaczom PZPR rozdano kilkadziesiąt tysięcy

sztuk broni palnej. Zapewne wynikało to z obaw przed zbrojnym oporem „Solidarności”. Grupy samoobrony ochraniały budynki PZPR, patrolowały ulice, zdzierają ulotki z murów.

Główną metodą przywrócenia sprawności aparatu władzy były jednak czystki. Z partii wyrzucono około 200 tys. osób, głównie pod zarzutem „niewłaściwego stosunku” do „Solidarności”. W całości rozwiązano 88 komórek partyjnych. Z funkcji zwolniono setki I sekretarzy rozmaitych struktur PZPR, w tym dwóch I sekretarzy komitetów wojewódzkich.

Czystki objęły także wiele innych grup, uznanych przez władze za istotne w „walce ideologicznej”. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji pracy pozbawiono około tysiąca dziennikarzy, rozwiązano redakcje kilkunastu pism. Większa była skala zwolnień nauczycieli, ponadto funkcji pozbawiono 6 kuratorów oświaty i 303 dyrektorów szkół. Przeprowadzono również weryfikację nauczycieli akademickich, z których 1500 zwolniono z pracy. Głównym celem akcji było „usunięcie z zawodu osób działających aktywnie na szkodę interesów PRL”. Do lipca 1982 r. ze stanowisk usunięto także 24 rektorów, 51 prorektorów, 22 dziekanów i 30 prodziekanów.

W okresie stanu wojennego zatrzymano i aresztowano dziesiątki tysięcy osób. Ponad 11 tys. z nich postawiono zarzuty. Oskarżeni stawali przed sądami powszechnymi i wojskowymi. Wiele procesów (np. przywódców strajków z grudnia 1981 r.) odbywało się w trybie doraźnym, co sprawiło, iż orzekane kary były surowsze. Średnia wysokość wyroku oscylowała wokół trzech lat więzienia, jednakże zdarzały się znacznie surowsze.

## Kościół

Niezwykle istotną rolę, zarówno z punktu widzenia społeczeństwa, jak i władz, odgrywał w okresie po wprowadzeniu stanu wojennego Kościół. Już w pierwszych tygodniach rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja pomocy represjonowanym i ich rodzinom. Przy kuriach biskupich i niektórych parafiach powstawały komitety pomocy, gromadzące pieniądze i żywność. Z czasem Kościół stał się jednym z głównych dysponentów pomocy płynącej z Zachodu. Rozdzielane w parafiach produkty pomogły tysiącom polskich rodzin przetrwać ten trudny czas.

Kościół stał się w latach osiemdziesiątych ostoją dla wszelkiej działalności niezależnej od władz. Szczególnie dotyczyło to sfery kultury i oświaty. Z czasem możliwość działania, w ramach licznie powstających Duszpasterstw Ludzi Pracy, znalazli dla siebie także liczni związkowcy.

22 lipca 1983 roku ogłoszono zniesienie stanu wojennego. Po niemal dwóch latach jego obowiązywania władza komunistyczna postanowiła formalnie znieść stan wojenny w Polsce, zachowując jednak część represyjnego ustawodawstwa.

## LISCIO'S MEAT LAND

Zaprasza na zakupy



**Polska i Węgierska kielbasa własnego wyrobu**  
**Oferujemy duży wybór świeżego mięsa**  
 /schab, żeberka, łopatka, mielonka/  
**Kaszanka własnego wyrobu**  
**Gołąbki**

**Produkty polskie**  
**Produkty amerykańskie**  
**Produkty wschodnio - europejskie**  
**Polska sałatka jarzynowa własnego wyrobu**  
**oraz wiele innych produktów spożywczych**

**Sklep otwarty:**  
**Poniedziałek, Środa - Piątek 8:00AM - 6:00PM**  
**Wtorek - Czwartek - Sobota 8:00AM - 4:00PM**

**Bridgeport, 541 Broadbridge Road, Tel. 203-372-2264**  
**/ Naprzeciw sklepu ogrodniczego Treeland /**

Zapraszamy Polonię na świąteczno-noworoczne zakupy;  
 20,22,24.XII 8AM-6PM, 21,23.XII 8AM-4PM, 25.XII 8AM-3PM  
 27,29.XII 8AM-6PM, 28,30.XII 8AM-4PM, 31.XII 8AM-3PM, 1.1.2022 Zamknięte

**POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
 tel./fax: (203) 881-1962  
 email: Poloniakaz@aol.com  
 web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz, Kazimiera Ferenc

nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



# Wesołych Świąt

ŻYCZYMY PAŃSTWU ZDROWYCH  
I RADOSNYCH ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ FINANSOWEJ  
POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU!



1.855.PSFCU.4U  
(1.855.773.2848)  
[www.NaszaUnia.com](http://www.NaszaUnia.com)



PSFCU is an Equal Opportunity Lender.



Realtor

Joanna Lutrzykowski

200 West Main st., Avon, CT 06001

joanna.lutrzykowski@raveis.com

@joannalutrzykowski\_realtor

JoannaLutrzyk\_RealEstateAgent

„Exceptional Service, Extraordinary Results”

**WILLIAM RAVEIS**

REAL ESTATE • MORTGAGE • INSURANCE



SPRZEDANY W CIĄGU JEDNEGO  
DNIA! \$30,000 PONAD CENĘ  
WYWOŁAWCZĄ!  
55 Angelo's Way, Burlington, CT  
CENA SPRZEDAŻY \$670,000

Myślisz o kupnie,  
sprzedaży bądź  
inwestycji?  
Zadzwoń albo  
wyślij sms:

860-570-8480

POLISH DELI, BAKERY AND GROCERY

**LASOWIAK DELI**

w Bridgeport & Derby

**ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PROSTO Z POLSKI**  
Codziennie świeże dostawy. Nowe gatunki wędlin i kielbas!!!

Wędliny, kielbasy, przetwory mleczne,  
świeże pieczywo, gołąbki, pierogi  
Ciasta i słodczyce świąteczne  
Napoje i artykuły spożywcze  
Duży wybór ziół, leków i kosmetyków  
Prasa oraz tygodniki polskie



**ZAPRASZAMY NA  
ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE  
ZAKUPY**

SKLEPY CZYNNE:

WTOREK-ŚRODA 10:00AM-7:00PM, CZWARTEK 9:00AM-7:30PM  
PIĄTEK-9:00AM-8:00PM, SOBOTA-9:00AM-5:00PM

**GODZINY OTWARCIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNYM**

19.XII.Ndz.	10AM-5PM	28.XII.Wtorek	10AM - 7:00PM
20.XII.Pon.	10AM-5PM	29.XII.Środa	9AM - 7:00PM
21.XII.Wt.	9AM-7PM	30.XII.Czwartek	9AM - 8:00PM
22.XII.Sr.	9AM-7PM	31.XII.Piątek	9AM - 2:00PM
23.XII.Czw.	8AM-8PM		
24.XII.Pt	8AM-2PM		

25.XII.Sobota - Zamknięte

01.01.2022 Sobota - Zamknięte

26.XII.Niedziela - Zamknięte

01.02.2022 Niedziela - Zamknięte

27.XII.Poniedziałek - Zamknięte

01.03.2022 Poniedziałek - Zamknięte

01.04.2022 - Wtorek - OTWARTE - 10AM - 7PM

BRIDGEPORT, 2171 BOSTON AVENUE || DERBY, 63 DERBY AVE lokok polskiego kościoła!  
TEL. 203 330 0733 || TEL. 203 735 1717

**POLECAMY  
NA ŚWIĘTA**

ŚLEDZIE - całe i pasty śledziowe,  
PSTRAGI, KARPIE- całe,  
i patroszone na miejscu,  
DORSZ świeży i mrożony,  
SZYNKI świąteczne,  
USZKA do barszczu,  
GRZYBY suszone,  
GARMAŻERKA,  
SUSZ i MAK,  
CIASTA DOMOWEGO  
WYPIEKU

*Zdrowych i spokojnych Świąt  
Bożego Narodzenia oraz  
wszystkiego co najlepsze  
w nadchodzącym roku*

**ZIELENIAK  
GREEN GROCERY**

109 Broad Street, New Britain, CT  
(860) 826 - 7797

Poniedziałek-Sobota:

7am-7pm

Niedziela:

7am-3pm



# Spalaj się dla Boga

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Przyszędłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzesz mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadani wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej”. (Łk 12, 49-53)

Jezus posługuje się symbolem ognia, który zazwyczaj kojarzy się ze zniszczeniem i śmiercią. Wielkie pożary trawia nieraz wielkie powierzchnie lasów, niszcząc domostwa, a czasem nawet odbierają ludzkie życie. Ogień to także symbol oddzielenia, który stawia granice, trudne, a nieraz niemożliwe do przekroczenia. O takim ogniu mówi w Ewangelii Jezus, a jest to ogień Ducha Świętego, oddzielający to, co dobre od tego, co złe, to co prawdziwe od tego, co fałszywe.

Kiedy Apostołowie otrzymali Ducha Świętego, pierwsze co zrobili to wyjście na ulicę i głoszenie Ewangelii, która na tamte czasy stała w sprzeczności z innymi religiami, doktrynami czy opiniami społecznymi. Wywołała w sercach ludzkich pożar, który rozprzestrzenił się na cały świat i zmienił jego oblicze. Ogień ten zapalił w wielu ludziach wiarę, lecz

z drugiej strony wzbudził sprzeciw, tak wielki, że skonfliktował nawet więzi rodzinne. Z powodu Ewangelii doszło do podziałów, kłótni, a nawet prześladowań, które kosztowały życie wielu męczenników. Znaną są w historii przykłady świętych, których na śmierć z powodu przynależności do Chrystusa posłali rodzice, krewni czy przyjaciele.

Czy o to chodziło Panu Jezusowi? Nie byłoby to na pewno intencją Jezusa, nie jest on żadnym podżegaczem, czekającym na naszą złość, nienawiść, pragnącym konfliktów między nami. Jezus objawił prawdę Bożą, którą przekazał nam w swoim Słowie, prawdę niezmienną, jedyną która może człowiekowi przynieść prawdziwe szczęście i wolność. Ewangelia stała się iskra, którą Bóg wrzucił w świat, by zapalić ludzkie serca miłością, współczuciem, przebaczeniem, dobrocią, po to, by doszło do przemiany naszych serc. Każdy, kto pozwoli się rozpaść tym Bożym płomieniem staje się lepszym, piękniejszym człowiekiem, zdolnym do prawdziwej miłości oraz poświęcenia się dla innych jak Chrystus poświęcił się dla nas. Niestety nie każdy pozwala temu płomieniu zapalić się w sercu, nie każdy przyjmuje z otwartością prawdę Bożą, nie każdy pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu.

Prawda Boża, choć piękna i owocna jest również niekomfortowa dla wielu osób, którzy mają własną wizję Boga, religii i świata, którym Chrystus przeszkadza.

Dają oni wielokrotnie odczuć swoją pogardę, niechęć, wręcz nienawiść do prawdy. Ich serca spala inny ogień, ogień niezrozumienia i odrzucenia Boga, który pcha ich nieraz do granic gniewu, absurdu, szaleństwa, które objawiają się w postaci buntu, osądu, wyzwisk, przekleństw pod naszym adresem. Żyjemy w świecie, który nie chce żyć z Bogiem, mało tego, pragnie z naszych serc wyrzucić Boga, myśląc, że taka jest właściwa droga. Jeśli nosimy w naszych sercach Boży płomień i pokazujemy go tym, którzy odrzucają Boga, natychmiast jesteśmy skazywani na ich gniew i pogardę. Jeśli mówimy o Bogu, kierowani Duchem Świętym, spotykamy się nieraz z wysmianiem. Tylko dlatego, że wierzymy w Boga. Jezus pyta się dziś mnie i ciebie: czy myślisz, że przyszedłem, aby dać ziemi pokój? Nie, powiadam ci, lecz miecz. Dosłownie jest tam napisane: nie powiadam ci, lecz **podział, rozdzielenie, rozdwojenie, rozbicie, niezgodę, wrogość.**

Dlaczego tak mocne słowa padają z ust Zbawiciela? Czyż nie przyszedł on po to, by dobrze czynić wszystkim? Owszem przyszedł, aby każdego z nas zbawić, lecz nie na naszych warunkach, nie za cenę Bożej dobroci, prawdy i miłości! Bóg nie jest kelnerem człowieka, gotowym przyjąć wszystko, co tylko ten sobie wymyśli i zamarzy. Prawda Boża jest jedna i taka pozostanie aż do skończenia świata, gdyż Bóg jest niezmienny. Nie można z Nim

pertraktować, nie można wmawiać Mu tego, czego nie powiedział, nie można Nim manipulować wedle własnego uznania. Jeżeli decydujemy się żyć według tej prawdy musimy zgodzić się również na to, że spotkamy ludzi, którzy jej nie uznają, a nawet ją zwalczają, a zatem będą przeciwko nam. A niestety mogą to być nawet nasi najbliżsi, którzy swoją obojętnością, wysmianiem czy osądem będą chcieli zmusić nas do odrzucenia Boga i zgaszenia w naszych sercach światła Bożej prawdy i miłości. Nie możemy się temu poddać, nie możemy uwierzyć temu, co wmawia nam ten świat, co sądzą inni ludzie. Nie wolno nam zgasić ognia naszej wiary, bo jeśli on zgaśnie, to cały świat umrze w ciemnościach grzechu i fałszu, a my umrzemy razem z nim. Jeżeli do tego dopuścimy, zniszczymy własne zbawienie i nie pomożemy innym w zbawieniu.

Bóg daje nam ogień Ducha Świętego, zapala naszą wiarę nie po to, byśmy potem układali się ze światem, lecz byśmy byli znakiem dla tego świata, znakiem takim jakim był Jezus Chrystus, o którym Symeon podczas ofiarowania w świątyni powiedział: Ten (Jezus) będzie znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Jeżeli ludzie sprzeciwiają się twojej wierze, to nie jest znak czegoś złego, lecz dobrego, ponieważ twoja wiara budzi sprzeciw, to znaczy nie zgadza się z duchem tego pogańskiego świata. To nie jest powód do wstydu, lecz dumy. I chociaż może cię to boleć, to pamiętaj, że Jezusa też bolało, lecz On nie zrezygnował, nie poddał się.

Ty też nie rezygnuj, lecz płoń ogniem Bożym, spalaj się dla Boga. Niech inni zobaczą w tobie Jego światło i niech ich oślepi blask Boga w tobie.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticut and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



**T.C. Dental**

Oferujemy pełny zakres  
usług dentystycznych  
Honorujemy większość  
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

# Piórem kronikarza Kaszanka z wojną w tle



Sobotnie popołudnie spędzaliśmy pracowicie. Żona przygotowywała jakieś wyroby na święta, a ja z sąsiadem szykowaliśmy wędzarkę. Postanowiliśmy też zadbać o to, by było czym napełnić karafki. Sobota, 12 grudnia 1981 roku, była mroźna, ale piękna. Dom, sad i pobliski las tonął w śnieżnym puchu. Dzień zaczęliśmy więc z moim gospodarzem, u którego wynajmowaliśmy mieszkanie w drewnianym domu, od przetarcia szufla ścieżek. Do stodoły, ubikacji, komórki z węglem i komórki, w której gospodarz i ja trzymaliśmy różne graty. Między innymi sprzęt do pędzenia bimbru, pożyczony od sąsiada elektryka, który przymyślnie w kociołku umieścił grzałki, dolutował węzownicę, przechodzącą przez nieco większy kociołek. W tej to właśnie komórce już wszystko było przygotowane.

- *Wlej zacier do kociołka i włącz grzałki* - wydał polecenie Roman, który już nie pierwszy raz gonił. Przedłużaczem pociągnąłem prąd z domu i włączyłem kociołek. Mieliśmy trochę czasu. Wyszliśmy na podwórze. Mój prowizoryczny garaż z wojskowego namiotu ugiął się od śniegu. Nie mając nic do roboty, miotłą i szuflą zwałiłem z brezentu ile tylko się dało, na szczęście sypkiego, śniegu, by mój ośmioletni Fiat 125p nie ucierpiał. Czekając na podgrzanie się zaciera, który dojrzewał z zaoszczędzonego przez nas cukru od trzech tygodni, odświeżyliśmy też wędzarnię i ze stodoły przynieśliśmy suchych drewnin.

- *Zimno!* Może coś lykniemy zaproponował sąsiad. - *Chętnie* - zgodziłem się. Sąsiad poszedł do swojego domu i za pazuchą, by żona nie widziała, przyniósł trochę już napoczętą żytniówkę. Lyknęliśmy z gwinta.

- *Jędrus przynieś drewna, bo gaśnie pod kuchnią* - zawołała żona.

Z szopy wzięłem naręcz drewnin i zaniósłem do izby. Nie było to zbyt wygodne mieszkanie, gdyż po powrocie z pracy w Warszawie, przeważnie po siedemnastej, trzeba było palić w piecu kaflowym zimą, za to latem dawało to możliwość długiego odpoczynku pod jabłonią, gdzie stawialiśmy stolik i turystyczne krzeselka. Wygody? Pokój z niewielką kuchnią i zimną wodą nad zlewozmywakiem. Za potrzebą, chodziliśmy do wiatrem podszytej ubikacji skleconej z desek. Do drewnianego domu przyklejona była komórka, w której sąsiad, wynajmujący nam to królestwo, trzymał wszystko, co było mu zbędne, a ja do tej rupieciarni dołożyłem części zapasowe do fiata, kanistry i jakieś rupiecie, które przewiozłem z domu, gdzie wcześniej mieszkałem.

- *Jędrus, zaczyna się gotować* - zakrzyknął z komórki sąsiad, a raczej dobrodziej, wynajmujący nam

mieszkanie w drewniaku, stojącym w jego obejściu. Mieszkali w nim jeszcze niedawno teściowie, ale kiedy pomarli, a ludzie szukali mieszkań na linii otwockiej, zaczął dom wynajmować. Porzuciłem odśnieżanie i podażyłem do komórki. W kociołku wrzało, a z mosiężnych rurek, ciekł już przezroczysty trunek. Umoczyłem w słoiku palec i liznałem go.

- *Mocne!* - oceniłem i podstawilem pod rurkę kubek.

- *Spróbuj* - podsunąłem sąsiadowi pod nos. Lyknął jednym haustem. - *No niezłe. Kisilo się długo. Przygotuj następne słoiki* - polecił.

Poszedłem do mieszkania. Grażka maszynką do mielenia nabijała flak jakąś krwistą mieszkanką. Na blacie kuchennych szafek leżały już pokrępowane balerony, szynka i namaszczone przyprawami boczek. Ślonina jeszcze nie. Czekala aż gospodyni, do niedawna mieszkanka dużego miasta, namaści ją czosnkiem, solą i jakimiś przyprawami, które radziła jej dodać żona sąsiada, z dziada pradziada mieszkanka wsi.

- *Za godzinę zapraszam na kiszkę. Poproś do nas sąsiadów.* - poleciła.

Słoiki, jeden za drugim napełniały się gorzałką, o którą w roku 1981 było niezwykle trudno. Rząd wprowadził bowiem kartki, miesięcznie można było w sklepie nabyć jedynie pół litra wódki. Korzystniej wychodziło kupić dwie małe po 350 ml, co dawało trzy czwarte litra. Można było też kartki na słodczyce czy papierosy wymienić z kimś, kto nie przepadał za wódką. Wódka to był pieniądz. Pod kołem zapasowym samochodu miałem zawsze zachomikowaną flaszkę. Na wszelki wypadek. I przydała się. Kiedyś jechałem do Kielc, by zrobić materiał dla „Trybuny Mazowieckiej“, kiedy zatrzymał mnie nocą patrol drogówki.

- *Jedzie pan na światłach drogowych, a teren jest zabudowany* - wpierali mi mundurowi, chcąc wymusić zapłatę mandatu. - *Panowie, jechałem na światłach mijania* - upierałem się, zgodnie zresztą z prawdą. Niestety milicjanci nie słuchali. Zaproponowali mandat 300 zł. Nie próbowałem nawet dyskutować, choć czułem od nich gorzałkę. - *Panowie, mam flaszkę w bagażniku. Może się przyda?* - zapytałem rozpaczliwie. - *Dawaj!* - padło polecenie od sierżanta MO. I kiedy im dałem flaszkę, nie chcieli już nic więcej. Flaszka to zawsze najpewniejszy pieniądz. Nawet dziś.

Z domu wyniosłem balerony, szynkę i boczek. Zawiesiłem te smakołyki na kijach w beczce wędzarki, z której wylatywał biały dym, paliły się drewna z drzew owocowych, wyciętych jesienią z przydomowego sadu gospodarza.

- *Jędrus, chodź popróbować!* - zawołał z komórki sąsiad.

- *Już idę, jeszcze tylko zakryję beczkę szmatą* - odkrzyknąłem, zawiązując mocniej szalik, gdyż mróz wdierał się pod ubranie. W komórce cienkim strumieniem spływał z rurki bimber, napełniając kolejny słoik. Lyknęliśmy. Zaogniło mi się w gardle i żołądku. Ledwo wykrztusiłem: - *No, super!*

- *A widzisz, nie ma to jak swojak* - skwitował sąsiad i pod rurkę z

cieknącym wciąż bimbrzem podstawil następny słoik.

- *Chodźcie już, zapraszam na kaszankę* - usłyszeliśmy głos Grażki z ganku. Wzięliśmy ćwierćlitrowy słoik i poszliśmy. Na talerzach dymiała kaszanka, w salaterce surówka z kwaszonej kapusty z cebulą, pachniała jesienią a szklanki z herbatą Madras przenosiły do krain nieznanych nawet z telewizji. - *Jak smakuje?* - zapytała Grażka sąsiada, uważanego przez nią za wyrocznię w takich sprawach, a patrząc na mnie oczekiwała akceptacji.

- *Pyszne* - odrzekłem nie czekając na opinię Romana, a jednocześnie chcąc w jakiś sposób zniwelować fakt, że jestem nieco podchmielony.

- *Grażynko, kaszanka jest palce lizać* - ocenił znawca tematu, sąsiad. Spojrzałem na żonę. Była w siódmym niebie. W końcu kaszankę robiła po raz pierwszy w życiu. A ja nie przyznałem się, że bimber pędziłem też po raz pierwszy. - *Jędrus polej! W końcu jemy świnię, a nie jakieś gie* - polecił Romek. Połałem więc ze słoika i zakąśliśmy ciepłą kaszanką.

Rozmowy toczyły się najpierw o sprawach domowych, nadchodzących świętach Bożego Narodzenia aż w końcu zeszły na politykę. Sąsiad, pracujący jako krawiec chałupnik, był stałym słuchaczem Wolnej Europy. Mówił więc, jak Zachód komentuje wydarzenia Sierpnia 80, co mówią za granicą o Solidarności, Wałęsie...

- *Rząd nie zezwoli działać tym wolnym związkom zawodowym. Jest przecież CRZZ (Centralna Rada Związków Zawodowych), która pod „światłom kierownictwem PZPR“ dba o pracowników PRL-u* - komentował sąsiad.

- *Nie myślę tak. Mam nadzieję, że Solidarności rząd pozwoli się utrzymać. A przynajmniej jakiś czas, by nie wzniecić nowej fali strajków* - oponowałem.

I tak, na rozmowie i zajadaniu świeżej kaszanki mijała nam sobota. Co jakiś czas wychodziłem też, by podłożyć drewnin do wędzarki i sprawdzić stan uwędzenia wędlin, o które w owym czasie było niezwykle trudno, bo rząd wydzielał je na kartki.

Jeszcze spałem, kiedy w niedzielę rano sąsiad łomotał do drzwi. - *Jest wojna - wołał już od progów. - Mamy wojnę domową. Jaruzelski mówił w telewizji. Spikerzy są w mundurach. Telefony wylądzone. Jędrus, wojna!* - powtarzał bez składu i ładu wystraszony sąsiad.

- *Nie pieprz głupot, chyba się za bardzo uchłateś* - mówię do niego. Włączyłem telewizor. Na ekranie jakieś sztandary i muzyka marszowa. Po jakimś czasie pojawia się spiker i informuje o wprowadzeniu stanu wojennego! Potem przemawia Jaruzelski. - *Jaka wojna?* - pyta sąsiad jeszcze lekko wstawiony. - *Kto z kim ma walczyć?* - *Może Rusczy napadli* - próbuję oceniać sytuację. - *Nie pieprz Andrzej, jacy Rusczy, toć to przyjaciele* - stwierdza sąsiad, wychowany na przyjaźni polsko-radzieckiej. - *No więc kto by nas napadł?* - *Niemcy?* Z kim więc ta wojna? - pytam. - *Polak z Polakiem od lat wojuje. O dziewczynę, o pole, o miedzę, wpływy, stanowiska* - mruknął sąsiad.

Usiedliśmy za stołem, na którym żona postawiła odgrzaną kaszankę. Wtem usłyszeliśmy skrzypienie butów na śniegu. Zamilkliśmy wystraszeni, wyskoczyliśmy na zewnątrz. - *Coście tacy zestrachani* - pyta syn Romana, osiemnastoletni Andrzej. - *Myśleliśmy, że ktoś obcy* - tłumaczy się sąsiad i zaprasza syna na degustację trunku. Roman polał i zaczęliśmy kosztować kiszkę. - *Niezła* - ocenił syn Romana. - *Nim tu przyszedłem słuchałem Wolnej Europy. Mówili, że Jaruzelski pacyfikuje „Solidarność“, że wojna w kraju, że naród może zmierzyć się z władzą. - No nie gadaj! Jak się ma zmierzyć? Na uzbrojoną armię ludzie pójdą z kilofami, łopatami a może kaskami żołnierzy pokonają?* - pytałem młodszego o siedem lat, pełnego ideałów książkowych, kolegę. W telewizorze tym czasem leciały marsze. Po kilku, na ekranie telewizora znów pojawił się generał Jaruzelski. Zastygliśmy. Mówił, że stan wojenny, że wojsko przejmując władzę. Potem spiker odczytał komunikat, że odcięto telefony i wprowadzono godzinę milicyjną oraz zakaz opuszczanie miast bez przepustek...

Rozgorzała dyskusja: że będą aresztowania, rewizje, że poleje się bratnia krew i że szybko musimy pozbyć się aparatury do bimbru, co natychmiast zrobiliśmy. Z kolei syn sąsiada pobiegł do domu, by ukryć różnego rodzaju bibuły Solidarnościowe, które rozdawano na Uniwersytecie, gdzie studiował a też pod kościołem św. Stanisława Kostki, gdzie chodził na kazania księdza Jerzego Popiełuszki, zachowując pełną konspirację. Późno w nocy rozeszliśmy się nastroszeni patriotycznie i walecznie.

Następnego dnia, w poniedziałek, wystawiłem mojego białego fiata i pojechałem do centrum Celestynowa. Drogę zawałał śnieg. Przed urzędem gminy zaparkowałem i po schodkach wszedłem do urzędu. Żołnierz zaanonsował mnie komisarzowi wojskowemu, który przejął władzę. - *Panie poruczniku, melduje się szef obrony cywilnej* - wykrzyczałem. Byłem nim autentycznie. - *Jedźcie do domu szefie Kamiński, czekajcie na rozkazy* - odparł i zagłębił wzrok w jakiś papierach.

Pojechałem. W domu czekał już Roman, jego syn i córka. Usiedliśmy przy kawie i dumaliśmy co mamy robić. W telewizji mówili, że zakłady pracy zamknięte, a na drogach patrole wojskowe. Nie wolno się przemieszczać - wszyscy spikerzy w wojskowych mundurach. Wojna trwała, choć na dobrą sprawę nie do końca wiedzieliśmy, kto z kim walczy. Tu była cisza. Spokój. O pacyfikacji Instytutu w Świerku dowiedzieliśmy się dopiero po kilku dniach. O aresztowaniach, internowaniu, ukrywaniu się Bujaka itp. wydarzeniach zaczęła powoli informować podziemna prasa, która docierała różnymi kanałami. Kiedy przy kolejnym spotkaniu z Romkiem zastanawiałem się głośno, po co ta wojna, przecież kraj zamarł, Polskę odcięto od świata, zablokowano dostawy z importu, w sklepach jest tylko ocet, Romek, prosty mieszkaniak Dąbrówki, powiedział: - *Andrzej, to jest walka o Polskę, by była jak kiedyś, królewską. Rozumiesz? I taka będzie. To padnie w cholere. Nie będziemy musieli bimbru pędzić ani w tajemnicy świni szlachtować. Zobacysz...*

Andrzej Kamiński

Andrzej Kamiński

„aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa”

# Wigilijny tor przeszkód

Jerzy co roku siadał do Wigilii z zachmurzonym obliczem odburkując domownikom na lewo i prawo. Najmłodsza latorośl Jerzego była przekonana, iż to dlatego, że ojciec dał karpioniowi w łeb i czuł się mordercą. Babcia Halina zwykle psuła rozmowę przy stole rozprawiając o starości i odwiecznym problemie kto jej poda w przyszłości szklanę wody. Dwudziestoosmioletni Krzysztof zatrważająco czekał na kolejne coroczne pytanie, kiedy znajdzie porządną dziewczynę. Wujek Wiesiek natomiast cały czas myślał, kiedy się w końcu będzie mógł napić.

Rodzinna Wigilia! Łączy nas ta sama piękna tradycja, a emocjonalnie doświadczamy jej w tak różny sposób. Nie chciałabym skłamać, osobiście odbieram ten piękny wieczór jako tor przeszkód.

## Przeszkoda nr 1. Przygotowania

Oczywiście oboje gospodarze wieczoru dzielą się pomiędzy sobą obowiązkami, jednak przyznajmy, że panie są bardziej w większości zaangażowane. Owszem, minęły czasy własnoręcznego przygotowywania jadła, ale mimo wszystko ktoś musi z pięć razy do sklepu polskiego pojechać. Ambicja także nie pozwala, aby wszystko jeść zakupione, należy parę dań samej zrobić. Kiedyś widziałam w kolejce panią, która kupowała surowy mak

na kutię. Ktoś z kolejki zwrócił uwagę, że mak będzie trzeba przemielić. Pani uderzyła się otwartą dłonią w czoło. Cała kolejka rodaków zawtórowała: „Mak przemielić!”. Skończyło się na gotowej puszcze maku z bakalią. Tak więc zaczyna się ten magiczny wieczór potem czoła, zmartwieniami typu: czy jeszcze jest w sklepie zakwas na barszcz, czy może już nawet nie ma barszczu w proszku?? Białe obrus- ma plamy czy nie ma, wyprasowany?

## Przeszkoda nr 2. Stroje

Należy się ładnie ubrać. Niektóre matki ogarnia coroczna trwoga. Będzie szarpanina z dziećmi. Trzeba je przypilnować, co najgorsze przekonać do jakiejś odpowiedniej kreacji chociażby od pasa w górę. Po dzieciach kolejny ból głowy- mąż. Ten, już dawno blogo nieświadomy zdąży wyjąć pamiętą koszulę lub sweter po przejściach. Po heroicznej walce z członkami rodziny matka szybko maluje rzęsy i nakłada szminke. Zależnie od planów towarzystwo wtedy albo pakuje się do samochodu, albo zbliża do wigilijnego stołu.

## Przeszkoda nr 3. Oplatek

Nie pomyliłam się, tak to przeszkoda. Zapytajcie się tych co im się poca ręce. Niby co roku łamiemy się oplatkiem, a towarzyszy nam bardzo szerokie spektrum uczuć od wzruszenia po

skrępowanie. Należy wymamrotać życzenia. Najprostsza formułka to życzenia zdrowia i szczęścia, głównie zachowana dla tych, których nie darzymy sympatią. Innym powinno się poimprowizować. Tutaj warto włożyć trochę wysiłku, żeby życzenia się jakoś wyróżniły, zapadły w pamięci. Nie trzeba używać skomplikowanych słów. Osobiście nie zapomnę życzeń oplatkowych mojego dobrego kolegi Piotra sprzed 20 lat: „Życzę ci chłopaka co by nie był pustakiem”. Piotr nie zastosował żadnych wymyślnych figur stylistycznych, a jednak zapamiętałam.

## Przeszkoda nr 4. Rozmowy przy stole

Wigilijne spotkania przy stole mogą być radosne, podniosłe, piękne... Jesteśmy razem, czas jakby stoi w miejscu. Dobrze jak przy stole mamy milusińskich, dodatkowo wprawiają wieczór w często humorystyczną dynamikę. Gorzej jak Wigilia jest jedynie corocznym obowiązkiem. Zdarza się tak w rodzinach konfliktowych lub tych, które źle znoszą „oficjalne zgromadzenia”. „Czas szybko leci”, „Szkoda, że nie ma śniegu.” - słyszymy przy stole. Milczące pauzy i szcęk widelców wtóruje niewygodnej atmosferze. Trzeba jeszcze wytrzymać obecność rodzinnej „czarnej owcy” jeśli takowa przybędzie na spotkanie. „Oby do sernika i makowca wytrzymać” -

przechodzi niektórym przez głowę. „Teściów mamy w tym roku i skąpego szwagra”, usłyszałam kiedyś. „Nie będę koło niego siedzieć, bo mnie wszystko swędzi”.

## Przeszkoda nr 5. Nieprzewidywane wydarzenia

Nie zapominajmy, że podczas tego ważnego wieczoru mogą również się zdarzyć niespodzianki. Jerzy Owsiak opowiadał o ciekawym wigilijnym zdarzeniu. Przyszedł do domu jakiś człowiek. Milczący i naburmuszony. Miał wygląd delikatnie mówiąc przechodnia. Zasiadł bez zaproszenia do pustego miejsca przy stole. Najadł się do pełna, wstał i... wyszedł.

Słyszałam o Wigilii zakończonej niespodziewaną kłótnią, gdyż współbiedniacy od słowa do słowa weszli na tematy polityczne.

**Drodzy Czytelnicy! Całym sercem chciałam Wam życzyć, aby Wasza Wigilia była zaprzeczeniem treści tego artykułu. Niech odbędzie się bez przeszkód, niech będzie to dla Was najpiękniejszy dzień przemijającego roku. Obyście znaleźli piękne słowa dla wszystkich łamiąc się oplatkiem. Niech wstąpi w Was radość, wdzięczność i nadzieja. Cudownej Wigilii!**

Anna Czop

# Zakład Pogrzebowy



<p><b>Newington Memorial Funeral Home</b>  <b>Zakład Pogrzebowy</b>  <b>50 Lat Działalności</b>  <b>20 Bonair Avenue</b>  <b>Newington, CT 06111</b>  <b>Tel. (860) 666-0600</b>  <b>Fax (860) 666-8377</b></p>	<p><b>Burrill Hill Funeral Home</b>  <b>Zakład Pogrzebowy</b>  <b>70 Lat Działalności</b>  <b>332 Burrill St.</b>  <b>New Britain, CT 06053</b>  <b>Tel (860) 229-9021</b>  <b>Fax (860) 612-0093</b></p>
---	---

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!





Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza

Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na kupon na wymianę**

# Ciekawostki

## Wystarczą 3 minuty tygodniowo, by poprawić wzrok

Do poprawy pogarszającego się wzroku wystarczą 3 minuty tygodniowo porannej ekspozycji oczu na światło czerwone o długości fali 670 nm, donoszą naukowcy z University College London. Najnowsze badanie opiera się na wcześniej przeprowadzonych eksperymentach, kiedy to ten sam zespół naukowy zauważył, że wystawienie oka na trzyminutową ekspozycję światła czerwonego uruchamiało mitochondria w siatkówce.

Teraz naukowcy chcieli sprawdzić, jaki wpływ na oczy będzie miała pojedyncza trzyminutowa ekspozycja na światło o odpowiedniej długości fali. Postanowili też sprawdzić, czy skuteczne będzie światło o znacznie mniejszej energii niż w poprzednich badaniach. Jako, że podczas wcześniejszych badań zauważyli, że mitochondria „pracują na zmiany” w zależności od pory dnia, zbadali też, czy istnieje różnica pomiędzy wystawieniem oczu na działanie światła rano i wieczorem.

Okazało się, że po trzyminutowym wystawieniu oka na działanie światła o długości fali 670 nm wiązało się z 17-procentową poprawą postrzegania kontrastu pomiędzy kolorami. Efekt taki utrzymywał się przez co najmniej tydzień. Co interesujące, pozytywny skutek miało wyłącznie poddanie się działaniu takiego światła rano. Oświetlenie oka po południu nie przyniosło żadnej poprawy.

Autorzy badań mówią, że ich odkrycie może doprowadzić do pojawienia się taniej domowej terapii, która pomoże milionom ludzi na całym świecie, doświadczającym naturalnego pogarszania się wzroku. Wykazaliśmy, że pojedyncza poranna ekspozycja na światło czerwone o odpowiedniej długości fali znacząco poprawia wzrok, mówi główny autor badań, profesor Glen Jeffery.

Komórki w naszych siatkówkach zaczynają starzeć się około 40. roku życia. Pogarsza się nam wzrok. Proces ten jest częściowo związany z gorszym funkcjonowaniem mitochondriów. Ich zagęszczenie jest największe w fotoreceptorach, które mają też największe wymagania energetyczne. Z tego też powodu siatkówka jest jednym z najszybciej starzejących się organów naszego organizmu. W ciągu życia dochodzi w niej do aż 70-procentowego spadku produkcji ATP, substancji odgrywającej bardzo ważną rolę w produkcji energii. To prowadzi do znacznego upośledzenia funkcji fotoreceptorów, którym brakuje energii.

Uczeni z UCL najpierw przeprowadzili eksperymenty na myszach, muszkach-owocówkach i trzmiełach, u których zauważyli znacznie poprawienie funkcjonowania fotoreceptorów po oświetleniu ich światłem o długości 670 nm. Mitochondria są szczególnie wrażliwe na większe długości fali, które wpływają na ich funkcjonowanie. Fale o długości 650–900 nm powodują zwiększenie produkcji energii przez mitochondria, dodaje Jeffery.

W badaniach wzięło udział 20 osób

w wieku 34–70 lat, u których nie występowały choroby oczu i które prawidłowo widziały kolory. Pomiedzy godziną 8 a 9 rano ich oczy były przez trzy minuty oświetlane za pomocą urządzenia LED przez światło o długości 670 nm. Trzy godziny później zbadano ich postrzeganie kolorów, a u 10 osób badanie powtórzono tydzień później. Średnio widzenie kolorów poprawiło się u badanych o 17% i stan ten utrzymał się przez co najmniej tydzień. U niektórych ze starszych osób doszło do 20-procentowej poprawy widzenia kolorów.

Naukowcy podkreślają jednak, że przydatne byłyby dodatkowe badania na większej próbie ochotników, gdyż zauważyli, że nawet u osób w podobnym wieku różnica w poprawie wzroku może być znacząca. Być może istnieją jeszcze inne czynniki, które na to wpływają.

Ze szczegółami badań można zapoznać się na łamach Scientific Reports.

## Opisali, w jaki sposób witamina D zmniejsza stan zapalny.

### Pomoże przy ciężkim przebiegu COVID-19?

Naukowcy z Purdue University i amerykańskich Narodowych Instytutów Zdrowia opisali, jak aktywny metabolit witaminy D bierze udział w tłumieniu stanu zapalnego, co może przynieść korzyści chorującym na COVID-19. W naszej pracy opisaliśmy mechanizm, za pomocą którego witamina D zmniejsza stan zapalny wywołany przez limfocyty T. To ważne komórki układu odpornościowego. Są one zaangażowane w reakcję na infekcję COVID-19, mówi profesor Majid Kazemian. Nie rekomendujemy jednak używania witaminy D z apteki. Nikt nie powinien przyjmować więcej witaminy D niż dawka zalecana tylko po to, by zabezpieczyć się lub walczyć z COVID. Uczony dodaje, że kolejne są testy kliniczne, dzięki którym można będzie opracować metody leczenia z wykorzystaniem witaminy D.

Już z wcześniejszych badań wiemy, że witamina D redukuje stan zapalny powodowany przez limfocyty T. Jednak ważne jest, by zrozumieć dokładny mechanizm działania, dzięki temu można bowiem opracować odpowiednie terapie. To pozwala na zrozumienie, w jaki sposób działa zarówno lek, jak i choroby, na które działa.

Profesor Kazemian i jego zespół już

wcześnie badali, w jaki sposób wirusy atakują komórki płuc. Zauważyli, że wywołują one reakcję układu dopełniacza. Zaczęli więc szukać sposobu na zablokowanie tej reakcji i zmniejszenie wywołanego przezeń stanu zapalnego.

Naukowcy przeprowadzili dokładną analizę pojedynczych komórek płuc pobranych od 8 osób chorujących na COVID. Odkryli, że wewnątrz tych komórek dochodzi do nadmiernej reakcji układu odpornościowego, co zwiększa stan zapalny w płucach.

Podczas standardowej infekcji limfocyty Th1, czyli subpopulacja limfocytów T, która pobudza układ odpornościowy, wchodzi w fazę prozapalną. W fazie prozapalnej dochodzi do likwidacji infekcji, a wówczas system się zamyka i przechodzi w fazę antyzapalną. Witamina D przyspiesza przejście limfocytów T z fazy pro- do antyzapalnej. Dlatego też wysunęliśmy hipotezę, że witamina ta może potencjalnie pomóc osobom z ciężkim stanem zapalnym wywołanym przez komórki Th1, mówi Kazemian.

Wydaje się, że w ciężkim przebiegu COVID-19 prozapalna faza Th1 nie wyłącza się. Być może dlatego, że w organizmie pacjentów brakuje witaminy D lub też reakcja komórek na witaminę D jest nieprawidłowa. Uczeni zastanawiają się, czy nie należy wobec tego uzupełnić obecnie stosowanych terapii o dożylnie podawanie wysoce skoncentrowanego metabolitu witaminy D. Zastrzegają przy tym, że nie testowali tej hipotezy.

Odkryliśmy że pewna forma witaminy D, nie ta witamina, którą można kupić w aptece, zmniejsza stan zapalny w komórkach w warunkach laboratoryjnych. Opisaliśmy też jak i dlaczego tak się dzieje. Podkreślamy jednak, że nie prowadziliśmy testów klinicznych i wyniki, które uzyskaliśmy w laboratorium powinny zostać sprawdzone na pacjentach, dodaje uczony.

## Sześciu Polaków wśród najczęściej cytowanych naukowców świata

Sześciu reprezentantów Polski znalazło się w tym roku na prestiżowej liście najczęściej cytowanych naukowców Highly Cited Researchers 2021 (HCR). Widoczna jest rosnąca pozycja Chin i spadek notowań pozostających liderem Stanów Zjednoczonych. Australia zajmując czwartą pozycję wyprzedziła Niemcy.

Listę HCR ogłasza co roku międzynarodowa firma analityczna Clarivate Analytics na podstawie bazy Web of Science. Trafiają na nią naukowcy, których publikacje



znalazły się wśród 1 proc. najczęściej cytowanych w 21 dziedzinach nauki (brano pod uwagę lata 2010-2020).

Na liście HCR 2021 są 6602 osoby, w tym 6 z Polski: kardiolog prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (już po raz 7, co nie udało się jeszcze żadnemu polskiemu naukowcowi); nieżyjący od roku 2019 chemik, prof. Jacek Namieśnik, b. rektor Politechniki Gdańskiej (po raz trzeci); fizjolog roślin prof. Mohamed Hazem Kalaji ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (po raz trzeci); matematyk prof. Vicentiu D. Radulescu z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (po raz czwarty); chirurg onkolog prof. Piotr Rutkowski (Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowy Instytut Badawczy); i farmakolog Atanas G. Atanasov, afiliowany przy Polskiej Akademii Nauk (PAN).

Przedstawiciele uczelni, które reprezentują wyróżnieni naukowcy mają nadzieję na awans ich placówek w globalnym rankingu - na Liście Szanghajskiej.

W tym roku wyróżnieni zostali badacze z ponad 70 krajów i regionów - 3774 w określonych dziedzinach i 2828 za badania interdyscyplinarne. Jest wśród nich 24 laureatów Nagrody Nobla, w tym pięciu ogłoszonych w tym roku: David Julius, University of California San Francisco (fizjologia lub medycyna), Ardem Patapoutian, Scripps Research, La Jolla, (fizjologia lub medycyna), David W. C. MacMillan, Uniwersytet Princeton (chemia), David Card, University of California Berkeley, Berkeley (ekonomia), oraz Guido Imbens, Stanford University (ekonomia).

Aż 77 „laureatów cytowań” firma Clarivate Analytics uznała za potencjalnych laureatów Nagrody Nobla. 23 badaczy wykazało się wyjątkową wszechstronnością - byli cytowani w trzech lub więcej dziedzinach. Profesor Rob Knight z University of San Diego California jako jedyny zakwalifikował się aż w czterech dziedzinach (biologia i biochemia; środowisko/ekologia; mikrobiologia; biologia molekularna i genetyka).

A.Z.

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLp  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi

tarczycyca  
alergia i zatoki  
migdały

struny głosowe  
chrupanie

choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288



PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

# POLSKIE TRADYCJE I ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE

Świąteczne zwyczaje w Polsce są bardzo ważne, pielęgnowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wigilia wraz z swoimi obrządkami z pewnością należy do najpopularniejszych z nich. Jednak oprócz wolnego miejsca przy stole, czy łamania się opłatkiem istnieje wiele innych, mniej znanych zwyczajów bożonarodzeniowych, które są kultywowane i pielęgnowane w różnych miejscach Polski.

## Tradycje świąteczne w Polsce

Pierwsza gwiazdka, pięknie przystrojona choinka i opłatek to jedne z najważniejszych symboli Bożego Narodzenia. Warto poznać znaczenie tych znaków i związane z nimi tradycje.

### Pierwsza Gwiazdka

Jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej, której pojawienie się towarzyszyło narodzinom Jezusa. Dzięki niej pasterze, Trzej Królowie mogli dotrzeć do miejsca narodzin Zbawiciela. Dziś oczekujemy pierwszej gwiazdy, jaka pojawi się na wigilijnym niebie. Dopiero, gdy ona zabłyśnie możemy, według tradycji, siaść do stołu i podzielić się opłatkiem.

### Opłatek

Jego nazwa wzięła się z łacińskiego słowa oblatum i znaczy tyle co dar ofiarny. Jest to nic innego, jak cienki kawałek wypieczonej maki pszennej i wody. Na nim widnieją obrazy związane z Bożym Narodzeniem. Dzielenie się chlebem ma korzenie w pogańskich tradycjach. Z czasem przeszło ono na stałe do zwyczajów chrześcijańskich, a dziś dzielimy się opłatkiem przed wieczerą wigilijną, składamy sobie życzenia, jakie składamy sobie podczas dzielenia się opłatkiem powinny być szczerze, wybaczymy sobie wtedy wszystkie winy, aby zasiać do kolacji pogodzeni i z czystymi sercami.

Zwyczaj łamania się opłatkiem swoje korzenie bierze z początków chrześcijaństwa. W tym okresie nie był on jeszcze łączony z Wigilią, a istniał jako symbol komunii duchowej wspólnoty chrześcijańskiej. Opłatek znany z teraźniejszych czasów wytwarzany był zdecydowanie później. Pierwotnie rolę opłatka pełnił błogosławiony chleb, który błogosławiono i dzielono się nim z wiernymi.

Na Podlasiu do dziś pielęgnowany jest zwyczaj związany z resztkami wieczerzy. Według tej tradycji, resztki wieczerzy ustawiano koło pieca. Przed nim stawiano ławkę i posypywaną ją piaskiem lub popiołem. Następnie resztki wieczerzy pozostawiano przez całą noc. Zgodnie z tą tradycją wierzone w nawiedziny zmarłych. Po pozostawionych śladach na ławce, starano się odgadnąć kto z przodków przybył się posilić resztkami z



wieczery.

Na Mazurach oraz Warmii nadal praktykuje się zwyczaj wyciągania słomek spod obrusa. Według tej tradycji pod obrus kładziono słomki, które po wieczerzy biesiadnicy wyciągali. Osoba, która wyciągała słomkę prosta miała wieść życie proste i pozbawione niebezpieczeństw. Jeżeli słomka była przekrzywiona, wieszczło to życie kręte i nie łatwe. Wolne miejsce przy stole jest zwyczajem świątecznym powszechnie znanym. Zgodnie z tą tradycją przy wigilijnym stole należało postawić jedno wolne miejsce dla zagubionego gościa czy wędrowca. Wolne miejsce przy stole symbolizuje również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą być z nami w czasie wigilii. Symbolika wolnego miejsca przywodzi również na myśl pamięć o zmarłym członku rodziny.

### Sianko wigilijne

Kładziemy je pod białym obrusem na stole, przy którym będziemy spożywać wigilijną kolację. Symbolizuje oczywiście miejsce, w jakim przyszedł na świat Jezus – szopkę i siano, na którym leżał po urodzeniu.

### Wigilia

Wiele rodzin w Polsce wieczerę rozpoczyna dopiero po ukazaniu się na niebie pierwszej gwiazdy. Ten świąteczny zwyczaj powstał na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą mieli ujrzeć Mędrcy zmierzający do Betlejem. Zwyczaj związany z parzystą liczbą osób nie jest już dziś praktykowany, ale dawniej było inaczej. Ten świąteczny zwyczaj szczególnie był praktykowany w domach szlacheckich. Zgodnie z tą tradycją, nie parzysta ilość osób przy stole miała jednej z nich przynieść cały rok nieszczęść. Szczególnie obawiano się liczby 13, która według biesiadników miała być szczególnie feralna. W sytuacji, kiedy liczba była nieparzysta, zapraszano do stołu osobę, ze służby, aby uniknąć związanego z nieparzystą liczbą nieszczęścia.

### Potrawy

W zależności od regionu i tradycji rodzinnych, zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na stole powinny znaleźć się wszystkie

plody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Spróbowanie każdej ma zapewnić szczęście przez cały rok. Najpopularniejsze polskie potrawy to czerwony barszczyk z uszkami, zupa grzybowa, karp (ryba) pod różnymi postaciami, kutia, pierogi z kapustą i grzybami, kulebiak, kompot z suszonych owoców. Pamiętaj, że nie wszystkie potrawy są odpowiednie dla dzieci (choćby te przygotowane z grzybów) oraz kobiet w ciąży.

### Świeca bożonarodzeniowa

Jest najbardziej wymownym symbolem przychodzącego do nas Jezusa, a zarazem znakiem świadectwa wiary chrześcijańskiej wobec dzieci, rodziców, krewnych, przyjaciół i wszystkich odwiedzających dom. Wiele rodzin przygotowuje na Święta świecę urodzinową w kolorze białym, złotym lub czerwonym, udekorowaną religijnymi symbolami bożonarodzeniowymi. Świeca jest symbolem Chrystusa jako Światłości świata.

### Choinka

Ubierana zazwyczaj w dzień wigilijny lub 23 grudnia. Kiedyś były to przystrojone snopy siana bądź gałęzie. Z czasem zwyczaj przynosił do domu i ubierania w różne ozdoby sosnowego drzewka, przeniósł się z Niemiec do innych chrześcijańskich krajów. Ozdoby choinkowe powinny

być związane z symboliką Bożego Narodzenia, a na jej szczycie wiesz się bombkę w kształcie gwiazdy betlejemskiej. Kiedyś wieszano jabłka, które prawdopodobnie symbolizowały biblijną przypowieść o Adamie i Ewie, dziś jabłka zastępujemy szklanymi bombkami. Zielone drzewko to symbol życia i narodzin Zbawiciela. Lampki choinkowe powinniśmy zapalić po raz pierwszy dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdki.

### Kolędy

Zaczynamy je śpiewać przy wigilijnym stole. Są to pieśni, które opowiadają o Narodzeniu Pana. Ich nazwa pochodzi z łaciny – calendae, co oznaczało pierwszy dzień miesiąca. Pierwsze „kolędy” były śpiewane przez Rzymian w ramach uroczystego uczczenia pierwszego stycznia, potem zwyczaj śpiewania pieśni przejęli chrześcijanie, aby czcić narodziny Jezusa. Najstarsza polska kolęda to „Zdrów bądź królu anielski” i pochodzi z ok. 1420 roku.

### Prezenty

Najprzyjemniejszy, dla wielu, zwyczaj bożonarodzeniowy. Dziś to one głównie kojarzą się Bożym Narodzeniem. Pierwotnie ten zwyczaj był związany wyłącznie z osobą św. Mikołaja, dziś, za Lutrem przyjmujemy, iż są to podarki od małego Jezusa.

### Stajenka

W niej narodził się Jezus. Jest także symbolem nas samych. Jesteśmy jak stajenka, w której nie zawsze jest czysto, w której dobro przeplata się ze złem. Jednak to właśnie do stajenki, a więc i do nas, zwykłych ludzi, przychodzi Jezus, rozświetla nasze życie i daje nam nadzieję, miłość i wiarę. Bóg rodzi się w nas!

### Pasterka

Tradycyjna msza odprawiana w nocy z 24 na 25 grudnia. Symbolizuje czuwanie pasterzy przy żłobie Jezusa. Uczestniczymy w niej razem z najbliższymi. Jest najważniejszym momentem w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

## Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

### Providing:

Elderly Care, Hourly Companion,  
Live-in Caregivers, Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

475 439 3878

www.littleangels-homecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

# Czy Ameryka przetrwa swój kryzys?

Ameryka powoli pogrążyła się w ciemnościach, zaprzestała aspirowania do bycia reaganowskim światłem na wzgórzu i za przyzwoleniem swoich sprzedających elit podąża, jak to w historii bywało, ku swojej zgubie. W jej niegdyś dumie nazwanym etnicznym tygłu, narastają konflikty, wrze. Oczywiście wrogie kolumny naciągają z wielu kierunków i używają wielu rodzajów broni. Celem tych ataków jest zniszczenie wolnościowego i patriotycznego etosu ludzi, którzy pod koniec XVIII w. zbrojnie uwolnili się od brytyjskiego panowania i na kanwie konstytucji, ograniczającej uprawnienia władzy, powołali republikę. Dziś po dwóch "gorących" wojnach światowych (chemiczna i atomowa), zimnej wojnie (znów te zmiany klimatyczne) i niezliczonych interwencjach, Ameryka na własnej piersi wychowała już wyalienowane potężne międzynarodowe korporacje, którym zamarzyła się totalna kontrola nad całym światem.

A że republika, w której władzę w swoim interesie sprawują wybierani obywatele jest mniej sterowalna, więc w oczach globalnych korporacji wymarzonego modelem jest "łatwo" sterowalny model chiński, w którym poddani o wolnościach mogą co najwyżej poczytać w nielegalnych samizdatkach.

Czy Amerykanie mają szansę na przetrwanie i utrzymanie swojej republiki? Lewica w ostatnim półwieczu wykonała ogromną pracę nad zniszczeniem tradycyjnej rodziny, moralności, religii, edukacji, patriotyzmu i kultury. Tradycyjnie jak to w historii bywało najbardziej otwarte na przyjmowanie nowinek są wybrzeża kraju (vide starożytna Grecja) i populacja skupiona w wielkich miastach. Jednak wewnątrz kraju ciągle jest rezerwuarem patriotyzmu i tradycyjnych wartości. Internet, który jest pasem transmisyjnym rozmaitych lewackich idei, służy też ludziom, którzy organizują się aby przeciwstawić się i zatrzymać pochód agresywnego skomunizowanego i wynarodowionego ateizmu.

Zaskoczona swoimi postępnymi globalistyczna elita zapragnęła jeszcze bardziej przyspieszyć proces kumulowania i centralizację władzy w światowym wymiarze poprzez sterowanie państwami przez banki centralne, organizacje pozarządowe, wpływowe międzynarodowe korporacje i szkolenie liderów z rozmaitych państw, którzy już są, bądź mają szansę być u władzy. Wielkie zasługi odniósł tu pracujący dla pomnożenia zasobów Rockefellera Zbig Brzeziński ze swoją Komisją Trójstronna, która zdobyła ogromne wpływy na politykę zagraniczną nie tylko w USA. Dziś do gry weszli inni ambitni gracze,



którym brak solidnego wykształcenia pomaga w bezwzględnej realizacji ich niebezpiecznych dla ludzkiej kultury, tradycji i wolności celów. Tak jak w przeszłości Stalin czy Hitler tak podobnie nieogarnięci moralnie i edukacyjnie ludzie próbują brutalnie wdrożyć swoje szaleńcze idee, niszcząc dorobek i wartości zachodniej cywilizacji.

Dziś najczytelniej widzimy to w sterowaniu społeczeństwami przy okazji bio-wirusa C-19 i operowaniu nim jak doskonałym wytrychem niwelującym jak czarodziejską różdżką nasze prawa i wolności. W opanowanych przez globalistyczną lewicę mainstreamowych mediach nie dopuszcza się do wolnej dyskusji międzyzwolennikami i przeciwnikami poszczególnych aplikowanych społeczeństwu rozwiązań. Taka otwarta dyskusja mogłaby naprawdę skoncentrować wysiłek na prewencji, sposobach wzmacniania systemu odpornościowego człowieka i leczeniu w pierwszej fazie rozwoju zakażenia wirusem. Przeciwnie, z mediów mainstreamowych, forów społecznościowych eliminuje się nawet zasłużonych w dziedzinie wirusologii naukowców, promując brutalnie jedną administracyjną linię postępowania ustaloną przez ponadnarodowe centrale, które co jakiś czas zmieniają swoje "naukowe" interpretacje, zalecenia i prognozy. Jak mawia dr. Fauci, że on nie kłamał, tylko stan nauki się zmienił.

W pewnym sensie na naszych oczach zanikają państwa narodowe pozostają ich atrapy, a ciągle istniejące rządy widocznie sterowane są z poszczególnych ponadnarodowych centrali w zaprowadzaniu nowych obostrzeń jawnie gwałcących konstytucyjne prawa, suwerenność obywateli i państw. Najczytelniej widać to na "covidowym polu", jak i zarzynania polskiej energii (węgiel). Polska jednak jest (podobnie jak USA) w specjalnej kategorii i obraz globalnych przemian zakłócony jest stymulującymi patriotyzm inicjatywami grupy teatralnej Putin/Łukaszenka, ale to już wygasa. No chyba, że Putin zrozumiał, że osłabione Bidenem USA pozwolą mu na eksperymenty chirurgiczne na Ukrainie.

Trwa dalsze szaleńcze zadłużanie Amerykanów przez posiadającą w Kongresie nikłą przewagę socjalistyczną Partię Demokratyczną,

wybucho inflacja i wrze wśród bardzo negatywnie do idei państwa narodowych mniejszości. Taki obraz można było obserwować w trwających kilkadziesiąt dni atakach na centra wielu miast przez BLM i Antifę. Mainstreamowe media próbowały Amerykanom sprzedać ten widok płonących miast i plądrowania sklepów jako nową normalność. Obecnie, po niejakim wyciszeniu (socjaliści sprawują teraz władzę w Kongresie i w Białym Domu), zmora bezprawia wraca ponownie.

Niektóre sklepy ograniczają godziny otwarcia, inne zamykają swoją działalność. W San Francisco w tym roku ilość przestępstw wzrosła aż o 785%. Drogeria/Apteka Walgreen zamyka 20 sklepów, z czego 5 w San Francisco. Wszystko to z powodu bezczelnych napadów, grabieży w biały dzień, wchodzą zorganizowane grupy i ogołacają półki z kosmetyków, czy innych artykułów. Nikt nawet ich nie zatrzymuje, a wszystko to z powodu przegłosowanej w 2014 r. w Kalifornii Propozycji 47, która poniesione straty poniżej \$950.00 uznaje nie za przestępstwo (w perspektywie więzienie), ale za nadużycie, wykroczenie. Nawet zatrzymany przestępca, będzie zaraz wypuszczony i prokurator nie wnieśli oskarżenia. Nawet w czasie rodzinnego święta

Dziękczynienia w rejonie zatoki San Francisco doszło do sytuacji kiedy zorganizowane grupy od 50 do 150 młodych zamaskowanych mężczyzn podjeżdżały samochodami z zakrytymi tablicami rejestracyjnymi, rozbijały szyby wystawowe drogich sklepów ogałając je z biżuterii i rozmaitych "markowych" artykułów w ciągu kilku minut. Wczoraj oglądałem reportaż z podobnego napadu na popularny sklep Home Depot, celem ataku było bezpłatne pozyskanie młotów i łomów do dalszej twórczej działalności.

Mimo wysokiego stopnia wyszczepienia dwiema szczepionkami i "busterem", nie ustają dalsze obostrzenia, a nawet segregacji ludzi zaszczepionych od niezaszczepionych z warunkowym wyrzucaniem z pracy tych ostatnich. Administracyjni naukowcy jakoś nie są zainteresowani pozyskaniem naturalnej odporności przez tych, którzy przeszli C-19, wszystkich którzy się ruszają szczepić! Izolować niezaszczepionych, choć zarażają się przedstawiciele z obydwu grup, jak również są nosicielami. Najgorsze jest to, że wzięli się za szczepienie dzieci od 5 do 11 lat, którym C-19 praktycznie nie zagraża, natomiast jest coraz głośniejsze o występujących powikłaniach u młodych mężczyzn (serce).

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner**

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

**Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589**

**Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave  
Stratford, CT 06615**

Jesień to nie tylko w polskiej polityce i historii niebezpieczna pora, w Botswanie i Republice Południowej Afryki pojawiła się nowa odmiana wirusa C-19 zwana Omikronem. Natychmiast uderzono na alarm, Izrael, który pozyskał nową odmianę od zaszczepionego podróżnego z Malawi natychmiast zamknął loty z wielu krajów Afryki. Jeden przypadek wykryto w Hong Kongu u pasażera wracającego z Afryki. Na Europę też padł strach, pierwszy przypadek nowej odmiany wirusa ogłosiła Belgia, przypadek zdiagnozowany od pasażera z Egiptu. Ta cała panika ma miejsce mimo, że o nowej odmianie niewiele wiadomo. Cały świat zadrżał pod batutą mediów odnośnie Omikronu. W Piątek rynki europejskie straciły ponad 3%, podobnie w Azji (niemiecki DAX spadł 2,93%, UK FTSE 100 spadł 3,08%). W Ameryce Dow Jones spadł 2,2%, cena ropy spadła poniżej \$80.00 za baryłkę, nawet Bitcoin spadł o 7,8%, tylko konsekwentnie złoto wzrosło o 0.7%.

Głośnym echem odbił się proces 18 letniego Kyle Rittenhouse "młodego morderczego białego suprematysty", jak określali go mainstreamowe media. Rok temu 23 sierpnia policja w Kenosha w stanie Wisconsin interweniowała na apel narzeczonej czarnoskórego bezrobotnego Jacoba Blake informującej, że Jacob ukradł klucze do jej samochodu i zamierza porwać jej dzieci. Policja wiedziała, że jest na Jacoba nakaz aresztowania za przestępstwa seksualne. Interweniującym trzem policjantom Jacob stawiał opór, nie reagował napytania i następnie

na taser, wyrwał się aresztującym go policjantom i otwierając drzwi samochodu sięgnął po nóż. Jacob nie odpowiadał na komendę policji: "rzuć nóż". Policja oddała 7 strzałów w jego plecy, a następnie magazynek. Facet żyje, ale jest częściowo sparaliżowany.

25-go sierpnia doszło w Kenosha do "ognistych" protestów Antify i BLM mających pomścić akcję policji odnośnie Blake'a, która sprowadzała się do podpalania okolicznych biznesów i ulicznych awantur. Na filmach widać jak protestujący roztrzaskują szyby samochodów u dilerów i następnie wszystko podpalają. Jeden z aktywistów Antify (późniejszy nieboszczyk) podpalił kontener śmieci i pchał go w stronę stacji benzynowej. Słowem totalna zadyma. Policja władze miasta nakazały nie interweniować.

Teraz na scenie pojawia się ówczesny 17 latek mieszkający z matką i dwiema siostrami 25 km od Kenosha już w stanie Illinois. Chłopak skończył szkołę średnią i dostał się na uniwersytet w stanie Arizona, gdzie chciał studiować pielęgniarstwo. W Kenosha mieszkał jego ojciec, wujek i koledzy. Jeden z kolegów kupił mu długi karabinek, który zgodnie ze stanowym prawem mógł posiadać. Lewicowa prasa pisała, że Kyle popełnił przestępstwo przekraczając granicę stanową z bronią. Okazuje się, że broń pozostawała u kolegi w Kenosha. Kyle ukończył kursy udzielania pierwszej pomocy, był zaopatrzony środki pierwszej pomocy, ale najpierw pomagał zmywać napisy demonstrantów z murów lokalnej

szkoły średniej. Widząc bezmyślną przemoc i zniszczenie rodzinnych biznesów zgodził się wraz z innymi stać na straży i nie dopuścić do dalszy pożarów i zniszczeń, podjął się obywatelskiej obrony samochodów dilerów, które jeszcze nie spłonęły. W rezultacie wpadł w poważny wir bezprawia i śmierci z którego poturbowany ledwo uszedł z życiem.

Jednak uciekając przed tropiącą go tłuszcza powalony na ziemię i atakowany zabił w obronie własnej dwóch aktywistów Antify i postrzelił trzeciego. Jego ofiarami zostali: Joseph Rosenbaum, 36 letni wcześniej w 2002 r. skazany na gwałty na 5-ciu nieletnich chłopcach, wypuszczony kilka dni wcześniej z psychiatrycznego szpitala (trafiony 4 razy). Następna ofiara Kyle to 27 letni Anthony Huber, na filmie z drona atakujący Kyle deskorolką, znany policji z brutalności wobec własnej rodziny (trafiony raz, w serce). Trzeci napastnik Gaige Paul Grosskreutz, wycelował ze swojej nielegalnego Glock 27 w głowę powalonego na ziemię Kyle, który odstrzelił mu biceps ręki z pistoletem. Trzeba przyznać, że w procesie zeznał prawdę. Napastników ścigających Kyle było więcej, jeden z nich czarnoskóry próbował zmiażdżyć leżącemu Kyle głowę, Kyle kilkakrotnie do niego strzelił, ale nie trafił. Innym napastnikiem był zakapior o polskim nazwisku Ziemiński.

Media rozpetwały obrzydliwą kampanię zniesławiania "młodego rasistowskiego białego mściciela". Jednak ława 12 przysięgłych nie dała się ogłupić i po 4-ch dniach rozważała, na podstawie materiału

dowodowego orzekła, że Kyle działał wyraźnie w obronie własnej i jest niewinny. Tu i ówdzie odbyły się ograniczone zadymy i protesty, w mediach wrzało, a Kyle udzielił swojego niemal godzinnego wywiadu głośnemu Tucker Carlson z FOX News i wypadł bardzo dobrze. Na Florydzie w swojej posiadłości przyjął go były 45-y prezydent Donald J. Trump. Chłopak mimo swoich tragicznych przeżyć i więzienia przed procesem prezentuje się dość zrównoważonym i rozsądnym. Ktoś powiedział, że tego feralnego dnia rozpoczął dzień chłopcem, a zakończył jako mężczyzną.

Znana ze swoich odważnych wystąpień prawicowa kongresmenka ze stanu Georgia Marjorie Taylor Greene zasponsorowała uchwałę o przyznaniu Kyle Rittenhouse najwyższe odznaczenie Congressional Gold Medal. Inicjatywa Greene potrzebowała by 2/3 głosów w obydwu izbach Kongresu, co wydaje się bez szans. Komentatorzy z prawej strony zwracają uwagę, że Kyle Rittenhouse zrobił więcej do wyhamowania lewackich zadym w Wisconsin niż cała stanowa policja.

W sumie lewica miała nadzieję na przykładowe ukaranie Rittenhouse i przy okazji chciała rozprawić się z prawem do posiadania broni, a nawet prawem do samoobrony. Tym razem zwyciężył rozsądek zwykłych Amerykanów, którzy zasiedli w ławach jurorów...

Jacek K. Matysiak

Kalifornia, 2021/11/29

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!  
Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?  
Będziesz miał pracując z nami!  
Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.  
Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**  
General Manager  
Curtiss Ryan Honda  
333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484  
ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

# Jubileusz 15 – lecia Polan

„Szanowni Państwo, drodzy Goście, Przyjaciele...!

W imieniu Zespołu Pieśni i Tańca Polanie pragnę Państwa serdecznie powitać na balu z okazji jubileuszu 15 - lecia naszego Zespołu.

Szczególnie witam naszych gości honorowych (...),

W sposób szczególny jednak witam wszystkich byłych, jak i obecnych tancerzy oraz ich rodziców – to właśnie oni wszyscy tworzą Zespół Pieśni i Tańca POLANIE”.

Tymi słowami pani Hanna Deja, dyrektorka Zespołu Pieśni i Tańca Polanie zwróciła się do wszystkich przybyłych do Sali balowej Klubu Biały Orzeł w Bridgeport. Dzień 20 listopada był szczególnym dniem dla byłych i obecnych członków zespołu. To właśnie w tym dniu święcili oni 15 lat istnienia Polan.

Przybyłym na tę uroczystość na pewno zapadnie w pamięci sala Białego Orła pękająca dosłownie w szwach



od przybyłych gości – wielbicieli i sympatyków tego wspaniałego zespołu. Pięknie wystrojone sale, bogato zastawione stoły, wyśmienita polska kuchnia - oto pełny obraz tego wieczoru.

Niepowtarzalnym momentem spotkania był wspólnie zatańczony walc przez obecnych, jak i byłych członków zespołu. Oczywiście nie obyło się bez wspólnych pamiątkowych zdjęć. Był potężny tort, jak i wspólnie odśpiewane „Sto lat”.

Pięknie zaprezentowała się dorosła grupa zespołu (starsza młodzież) dając kilkunastominutowy występ prezentując folklor i tradycje regionu Spisz. Była to tzw. Suita Spiska. Barwne, kolorowe stroje tancerzy oraz dynamiczna muzyka spowodowały, że przybyli z zachwytem podziwiali kunszt artystyczny tancerzy, a co niektórzy przytupywali sobie w takt muzyki.

O akcent muzyczny wieczoru zadbał tercet smyczkowy The Millennium Trio, a DJ Daniel doskonale bawił wszystkich chcących się zabawić w tańcu.

Zgromadzeni członkowie zespołu szczególnie dziękowali dyrektorowi artystycznemu Zespołu „Polanie” pani Hani Deja za 15 lat pracy, wyrażając szczerą wdzięczność za jej pracę, trud włożony w każde zajęcia, za jej cierpliwość i poświęcony czas.

Zespół powstał jesienią 2006 roku, i z małej grupki zapaleńców przerodził się 70 - cio osobową grupę realizującą swoje zajęcia w 5 grupach wiekowych: trzech grupach dziecięcych, młodzieżowej oraz grupy dorosłej.

Hanna Deja podkreśliła, że rzeczywistość przerosła jej oczekiwania – nawet w najśmielszych snach i marzeniach nie przypuszczała, że uda się jej zainteresować folklorem tylu wspaniałych ludzi, których połączyła wspólna pasja i cel – „...kultywowanie i pielęgnowanie tradycji oraz miłość do kultury narodowej naszej Ojczyzny... Polski”.

Przez 15 lat swojego istnienia zespół ze swoimi występami był podziwiany w wielu miejscowościach stanu Connecticut, jak również i poza naszym stanem. Organizował letnie międzynarodowe festiwale folklorystyczne - w tym roku była to już kolejna 8 edycja.

Do tradycji już weszły coroczne koncerty świąteczne z okazji Świąt Bożego Narodzenia organizowanych dla lokalnych mieszkańców. Obecnie odbywają się przygotowania do kolejnego koncertu. Koncert świąteczny **Świąteczne Spotkanie z Polanami** ma się odbyć 9 stycznia 2022 roku o godzinie 3 po południu w Klubie Biały Orzeł w Bridgeport.

Członkowie zespołu podkreślają, że jednym z wielu sukcesów Polan było goszczenie u siebie w Connecticut członków Zespołu Pieśni i Tańca Ziemia Bydgoska z Polski (w roku 2013 i 2015). Natomiast Polanie w roku 2016 na zaproszenie zespołu Ziemia Bydgoska uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu „Bydgoskie Impresje Muzyczne „ w Bydgoszczy.

Ponadto Zespół Pieśni i Tańca Polanie wiele razy koncertował. Między innymi w Kalifornii, gdzie brał udział w Polonijnym Festiwalu w Martinez.

Brał udział w Paradach Pułaskiego w Nowym Jorku, jak również występował na bankietach z tej okazji. Aktywnie uczestniczył w wielu wydarzeniach polonijnych, jak festiwale w New Britain, czy też wizyta Prezydenta Polski Andrzeja Dudy.

Podsumowując 15 lecie działalności zespołu pani Hanna Deja stwierdziła „ Polanie “to pasja i zaangażowanie wielu osób, które potrafiły stworzyć wiele pięknych i wzruszających chwil, wycisnąć łzę i jednocześnie sprawić radość i uśmiech. Nasze rodziny, członkowie Zespołu często podporządkowali Zespołowi swoje życie i z pewnością przyczynili się do tego, że możemy dzisiaj wspólnie celebrować ten piękny Jubileusz ... Gratuluję Wszystkim i Bardzo Dziękuję”.

Jubileuszowy Bal Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie” odbył się dzięki współpracy wielu osób i organizacji.

Swoje podziękowanie „Polanie” kierują przede wszystkim do **Polish Slavic Federal Credit Union** za wsparcie finansowe balu.

Nie można pominąć zaangażowania **Luster Decor, Jolancie Biedroń** jak i wielu innym członkom zespołu za ich ofiarną pracę w przygotowywaniu tego balu.

Organizatorzy serdecznie dziękują szczerym sponsorom za ufundowanie prezentów na loterie: **Europol Deli & Gifts, Lasowiak Deli Inc., Celius Training Center, Touchstone Crystal by Marlena Zatorska, Szkole Kultury i Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w Bridgeport.**

Podziękowania dla pani **Elżbiety Grove - z prywatnej fundacji Elżbieta & David Grove, Andrzeja Błaszczyńskiego - prezesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji w CT.**

Podziękowania kierowane są również do tańcerzy i rodziców.

Zespół dziękuje **vice-konsulowi Mateuszowi Gmura, ojcu Norbertowi Siwinskiemu - proboszczowi parafii św. Michała Archanioła z Bridgeport** oraz wszystkim honorowym gościom za przybycie.



Dzięki wszystkim przybyłym w ten wieczór. Wspólnie przeżyliśmy te piękne, niezapomniane chwile.

Dyrektor Hanna Deja przesyła również gorące podziękowania dla **Klubu Biały Orzeł w Bridgeport**, w którym odbywał się bal. W szczególności podziękowania składa na ręce prezesa Klubu, **Andrzeja Więciorkowskiego**, z którym współpracuje się im znakomicie. Nadmienić trzeba, że wszelkie zajęcia zespołu, próby i spotkania odbywają się właśnie w tym klubie.

**Koncert świąteczny zespołu Świąteczne Spotkanie z Polanami odbędzie się 9 stycznia 2022 roku o godzinie 3 po południu w Klubie Biały Orzeł w Bridgeport.**

**Bilety \$10 od osoby, a dzieci do 12 lat bezpłatnie**

**Zespół Polanie zaprasza!**

KK

**Marzi**  
**FLORIST**

Kwiaciarnia  
od 1932




Gary Marzi  
Basia Wnuk

atrakcyjne  
ceny  
dogodna  
lokalizacja  
zawsze świeże  
kwiaty

33 Fern St. New Britain, CT 06053  
tel. (860)2291331  
[marziflorist1932@att.net](mailto:marziflorist1932@att.net)



**RE/MAX**



Barbara Larsen  
Realtor  
Kupno|Sprzedaż|Wynajem

✉ [bpragłowska@comcast.net](mailto:bpragłowska@comcast.net)  
☎ (860) 788-7001 ext 1531  
☎ (860) 371-371-1025

**Nie czekaj,  
ZADZWOŃ!**

własne klucze  
szybciej niż myślisz

*Zdrowych, spokojnych i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz zdrowia, radości  
w nadchodzącym roku.*



Gwarancja znajomości rynku, negocjacji cen, oszczędności czasu, spokoju ducha. Sprawię że transakcja przebiegnie sprawnie i bezpiecznie



# MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE  
DLA SENIORÓW

## BEATA RAYMOND

LICENCJONOWANA  
AGENTKA NA STANY:  
CT, MA, FL



ZAWSZE  
BEZPŁATNE  
KONSULTACJE!

WIZYTY PO  
GODZINACH  
DOSTĘPNE



### 15 PAŹDZIERNIKA - 7 GRUDNIA

#### OFERUJEMY POMOC W:

- ZAPISANIU SIĘ NA MEDICARE
  - WYBORZE WŁAŚCIWEGO PLANU MEDICARE
  - SPRAWDZENIU TWOICH KWALIFIKACJI NA ZAPOMOGE, KTÓRA MOŻE POMÓC PŁAĆC ZA TWOJE UBEZPIECZENIE I POKRYĆ KOSZTY LEKARSTW
  - W ZAPISANIU SIĘ NA "OBAMA CARE" - ACCESS HEALTH
  - WYBRANIU PLANU MEDICAID DLA OSÓB W DOMACH OPIEKI DLA SENIORÓW
- ORAZ:
- PORADY FINANSOWE: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA, ITP.

#### LIMIT MIESIĘCZNEGO DOCHODU, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC ZE STANU CONNECTICUT

QMB	1 OSOBA	\$2,265 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$3,064 MIESIĄC
SLMB	1 OSOBA	\$2,480 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$3,354 MIESIĄC
ALMB	1 OSOBA	\$2,641 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$3,572 MIESIĄC

trwa niezwykle ważny okres w roku dla osób na Medicare i Medicare ubezpieczenia part C. W tym jednorazowym okresie rocznym wszystkie osoby na Medicare mogą dokonać zmiany na przyszły rok w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego i leków wypisywanych na receptę. Ubezpieczenia dodatkowe do Medicare nieustannie się rozwijają oferując lepsze opcje, niższe koszty i więcej pomocy z ubezpieczeniem na twoje zdrowie. Każdego roku pojawiają się nowe plany zdrowotne i nowe opcje ubezpieczenia leków. Dużo planów oferuje dodatkowe korzyści, których oryginalne ubezpieczenie Medicare nie obejmuje, np. dotyczące leczenia wzroku, słuchu, zębów itd. Każdej jesieni doradzamy, aby osoby na ubezpieczeniach Medicare plan C- Medicare Advantage albo na pokryciach planu D-plan tylko na lekarstwa, sprawdziły swoją aktualną ofertę ubezpieczenia zdrowotnego oraz ubezpieczenia leków i upewniły się, że obecny plan jest nadal dla nich odpowiedni. Osoby z niskimi dochodami, które mają pomoc ze Stanu- GRAY Card- mają okazję zapisać się na plan, który pokrywa dentystę, okulistę, dojazd do lekarza, aparaty na słuch, pomoc na produkty spożywcze i medyczne które nie wymagają recepty.

#### GODZINY PRACY BIURA:

**PONIEDZIEŁAK - PIĄTEK 9:00AM - 4:00 PM**  
**SOBOTA 9AM - 12AM (BIURO NEW BRITAIN)**

# (203) 699-2611

[www.raymondseniorplanning.com](http://www.raymondseniorplanning.com)

[raymondseniorplanning@gmail.com](mailto:raymondseniorplanning@gmail.com)

159 BROAD STREET  
NEW BRITAIN CT 06053

360 N MAIN STREET SUITE 5  
SOUTHINGTON, CT 06489



## POLSKA PIEKARNIA I DELI

378 Kelly Road, Vernon, CT 06066, I-84 exit 64  
telefon (860)645-7322

**jesteśmy otwarci**

od wtorku do piątku od 6 rano do 6 wieczorem  
w sobotę od 6 rano do 4 po południu  
oraz w niedzielę od 7 rano do 1 po południu

**Wesołych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku**



**polskie pieczywo  
prosto z pieca  
ciasta, ciasteczka  
i inne smakołyki  
produkty z Polski  
i Europy**



## FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037  
tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą  
i niedrogą opiekę w twoim domu**

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

PCA

HHA

CHORE

Opieka na godziny

(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą

Opieka całodobowa

Opieka tymczasowa

**Wesołych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku**

Oferujemy także opiekę nad  
pacjentami z chorobą Alzheimera

Demencja starcza

ALS, MS

Nowotwór

Opieka nad nieuleczalnie chorymi

oraz pacjentami leżącymi

VETERANS CARE

Akceptujemy pacjentów z Title 19

Akceptujemy Long/short Term

Care Insurance (ubezpieczenie

długoterminowe

oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



**Zapraszamy**

**na zakupy świąteczne i catering w**

**Aria's European Deli & Market**

tel. (475) 675-5696

**CVS/OXMOUR PLAZA w Seymour**

*Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego Roku!*

**Aria's**  
European Deli & Market

Świąteczne godziny:  
12.24.21 9am-12pm  
12.25.21 closed

# WIELKI BAL SYLWESTROWY

w Polskim Domu Narodowym  
w Enfield!

Piątek 12/31/21 od 6:30pm

- ★ Przekąski & wiejski stół
- ★ Elegancka kolacja podawana do stołu w białych rękawiczkach
- ★ Stół wenecki na słodko ★ Kolacja
- ★ Toast szampanem o północy

BYOB

Gra zespół

**DANIEL  
BAND**

Bilety w cenie \$100 od osoby do nabycia:

- 📍 w naszym sklepie przy 4 Alden Ave., Enfield, CT
- 📞 telefonicznie: 860-745-5390
- 🌐 w internecie: [www.pierogiqueen.com](http://www.pierogiqueen.com)



NAGRADZANY FOTOGRAF

**DARIUSZ TEREPKA PHOTOGRAPHY**

ŚWIADCZY TE USŁUGI FOTOGRAFICZNE

WESELA

KOMUNIE

ZARĘCZYN

PORTRETY

IMPREZY FIRMOWE



FOTOGRAFIA WSZYSTKICH WYDAZEŃ ŻYCIOWYCH  
718-415-2418

[DTEREPKAPHOTO@GMAIL.COM](mailto:DTEREPKAPHOTO@GMAIL.COM)

[WWW.DARIUSZTEREPKA.PHOTOGRAPHY](http://WWW.DARIUSZTEREPKA.PHOTOGRAPHY)



## Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz  
oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych  
w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

**860 - 956-8831**



# POLSKIE DELIKATESY BALTYK DELI

POLECAMY: Produkty mięsne, przetwory mleczne, pieczywo  
Garmażeria  
Pierogi, gołąbki  
Ciasta i słodczy  
Napoje i artykuły spożywcze  
Zioła i kosmetyki  
Duży wybór polskiego piwa  
Polska prasa

Wysyłamy paczki do EUROPY

**U NAS MOŻESZ ZAMÓWIĆ:**

- koszyk świąteczny
- Talerz z wędliną
- Talerz z ciastem

Przyjmujemy również zamówienia na:

**KARPIA I PSTRĄGA tylko do 14 GRUDNIA!!!**

**DUŻY WYBÓR ŚWIĄTECZNYCH SŁODYCZY**

**ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNE ZAKUPY**

12/20/21 Pn. 10AM - 5PM  
12/21/21 Wt. 8AM - 6PM  
12/22/21 Śr. 8AM - 6PM  
12/23/21 Czw. 8AM - 7PM  
12/24/21 Pt. 8AM - 2PM  
12/25/26/2021 So., Nd., ZAMKNIĘTE  
12/27/21 Pn. Zamknięte  
12/28/21 Wt. 8AM - 6PM  
12/29/21 Śr. 8AM - 6PM  
12/30/21 Czw. 8AM - 6PM  
12/31/21 Pt. 8AM - 2PM

01/01/02/03/2022 So., Nd., Pn., ZAMKNIĘTE

**STATION HOUSE SQUARE**  
2505 MAIN ST. STRATFORD, CT 06615  
**TEL. 203 386 9400**

SKLEP CZYNNY:

WTOREK - ŚRODA - CZWARTEK 8:00AM - 6:00PM  
PIĄTEK 8:00AM-7:00PM, SOBOTA 8:00AM-3:00PM

## EMPIRE HOME LOANS



Monika  
Kaczmarek Amaral



Pożyczki na kupno domów i mieszkań  
FHA, USDA, VA  
203K Full & Streamline  
Homestyle, Conventional, ETC.

1880 Silas Deane Highway, Rocky Hill, CT06067  
Cell: 860-997-9988  
Office: 860-757-3832  
Fax: 860-757-3836  
email: monika@ehlmortgage.com  
www: ehlmortgages.com



*"Twój dom jest tam  
gdzie Twoje serce"*



## Najlepsza Piekarnia w Connecticut 10 lat z rzędu!

Godziny otwarcia:  
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy:  
jagodzianki,  
crossanty,  
drożdżówki,  
zawsze świeże  
pieczywo i lunchy,  
czekoladowe babki,  
wielozziarniste chleby

1885 Black Rock Turnpike Tel. 203-337-5349  
Fairfield, CT 06825 Bilylsbakery.com

# SYLWESTER



BALTIK  
RESTAURANT

**7PM - 2AM**

**MUZYKA - DJ KERED**

**DISCO/HOUSE/POLSKIE PRZEBOJE**

**SZAMPAN I GORĄCA KOLACJA**

**\$100 OD OSOBY**

**BYOB I CASH BAR**

**INFO: (860) 828 - 9967**

**237 NEW BRITAIN RD, BERLIN, CT**

**W STYLU**  
STUDIO



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE  
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE  
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO  
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**

**tel. 860.997.3054**

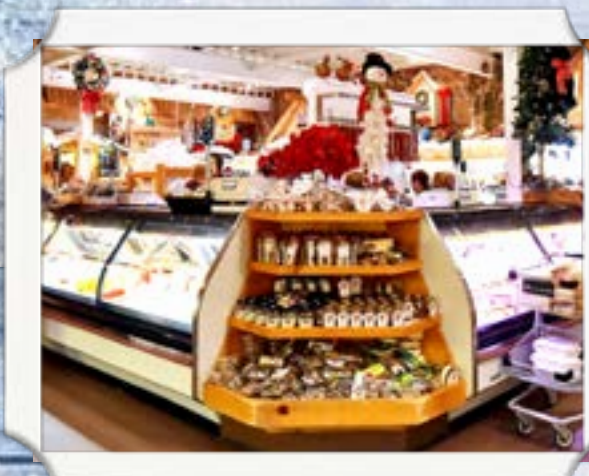
CT LICENSE # 2498328

# Roly Poly Bakery

*Polska piekarnia, delikatesy oraz sklep spożywczy*



- Polskie delikatesy
- Kanapki
- Kawa oraz lody
- Ciasta na każdą okazję
- Chleby, bułki, wypieki
- Gorące i zimne posiłki



## Świąteczne godziny otwarcia

Niedziela 19 Grudzień	7AM - 4PM
Poniedziałek 20 Grudzień	7AM - 6PM
Wtorek 21 Grudzień	6AM - 6PM
Środa 22 Grudzień	6AM - 6PM
Czwartek 23 Grudzień	6AM - 6PM
Piątek 24 Grudzień Wigilia	6AM - 3PM
25 Grudzień Boże Narodzenie	ZAMKNIĘTE
Niedziela 26 Grudzień	ZAMKNIĘTE
Poniedziałek 27 Grudzień	ZAMKNIĘTE
Wtorek 28 Grudzień	7AM - 6PM
Środa 29 Grudzień	7AM - 6PM
Czwartek 30 Grudzień	7AM - 6PM
Piątek 31 Grudzień	7AM - 6PM
Sobota 1 Styczeń Nowy Rok	ZAMKNIĘTE
Niedziela 2 Styczeń	7AM - 2PM



Tel: (860) 229-5109

Fax: (860) 832 -8922

587 Main Street  
New Britain, CT 06051  
[www.rolypolyinc.com](http://www.rolypolyinc.com)



Najpiękniejszych Świąt  
Bożego Narodzenia,  
ciepłych w sercu,  
mroźnych na zewnątrz,  
rodzinnych i tych wymarzonych.  
Spełnienia marzeń  
i szczęśliwego Nowego Roku!

Zamów jedzenie  
**BEZPIECZNIE**  
w jedynym polskim  
McDonald's w CT

1823 Farmington Ave.  
Unionville, CT 06085  
860-404-0881

Dla każdego  
coś dobrego!



# „CHOLERA“ –

# może być też wdzięcznym słowem

Nina Geysztor-Zawirska

Na kategoryczne żądanie Mietka, w naszym domu mówiło się wyłącznie po polsku. Mój mąż przestrzegał tego nabożnie, a już szczególnie kiedy urodziła się Toni. (A tak naprawdę - to Antoinette). Mietek uważał, że w anglosaskim świecie utrzymanie swej tożsamości jest sprawą doniosłą, sprawą pierwszej wagi. I, że to my, rodzice, mamy obowiązek wpajać dziecku język ojczysty od samego zarania.

W miarę jak Toni rosła, rosły też problemy. Dziecko nie rozumiało potrzeby uczenia się w Anglii języka polskiego. Buntowało na myśl, że podczas kiedy inne dzieci w „święte“ soboty oddają się uciechom takim jak basen, ślizgawka czy poranek w kinie - ona musi ślęczyć w polskiej szkole nad elementarzem. Ala ma kota. Każdą chałę w TV uważała za cudo w porównaniu z lekcją polskiej gramatyki. A największe pretensje miała do mnie. Stale mi wyrzucała: sama do polskiej szkoły nigdy nie chodziłaś to dlaczego mnie tak zamęczasz? No to co z tego - darłam się ja z kolei - ale czy słyszysz jak ja płynnie władam tym językiem? Tłumaczenie, że jestem li tylko pół-Polką, i tak by się na nic nie zdało, więc jak przystało na rasowego tchórza, zakrywałam się wolą ojca. Niemniej, biję się w piersi, że kiedy ojca w domu nie było, rozmawialiśmy po angielsku. Bo po prostu łatwiej nam było. Ale biada, jeśli nas na tym nakrył. Wtedy ona musiała wrzucić do świnki 6 pensów z kieszonkowego, a ja 10 szylingów z uposażenia. Jestem przekonana, że jeden z witraży w kościele św. Andrzeja Boboli powstał dzięki naszym, bestialsko młotkiem „pomordowanych“, świnkom-skarbonkom.

Pomimo głośnych i płaczących protestów, Toni musiała uczęszczać do polskiej szkoły i należała do harcerskiego hufca „Bałtyk“. Dzieci mówiły pomiędzy sobą po angielsku i podejrzywam, że poza słowem „czuwać“ innych nie znały. (Właśnie z takiej jednej zbiórki, w dojrzałym wieku lat 12-tu przyholowała do domu chudego okularnika (lat 14), który jak raz wszedł, to już więcej nie wyszedł. (Są do dzisiaj bardzo szczęśliwym małżeństwem!) Obowiązek mówienia po polsku pod naszym dachem został oczywiście narzucony także Bobowi i stał oboje mówiący płynnie po polsku. Z wnukami ten numer już nie przeszedł. Poza arcyważnymi słowami jak: pierogi, barszcz i kielbasa - językiem polskim niestety już nie władają. Chciałam kiedyś temu zaradzić, lecz z wielu powodów zaniechałam zamiaru. Doświadczeni ludzie mają dużo do powiedzenia - jeszcze bardziej doświadczeni wiedzą kiedy zamilknąć.

Mojej córce zawsze marzyła się rola stewardessy. Ale ponieważ Toni także jako nastolatka nie wyszła lecz wybiegła za mąż, jako mężatka sama sobie zamknęła drogę do „latającej“ kariery. Pozostała jej zatem już tylko kariera naziemna, której do dnia dzisiejszego oddaje się z kretesem. (Piastuje

bardzo odpowiedzialne stanowisko na lotnisku Pearson w Toronto i jestem z niej niezmiernie dumna). Incydent, który opisuję, miał naprawdę miejsce i może przekona niektórych, że warto jest znać języki obce, lecz najlepiej... własny!

Pierwszą pracę po studiach, Toni podjęła w AIR INDIA, na lotnisku Heathrow w Londynie. Pewnego razu miała coś do załatwienia w biurze PAN-AM, które mieściło się daleko, po drugiej stronie III-go terminalu. Mogła swoją sprawę załatwić telefonicznie (jak to normalnie czyniła), lecz tego dnia udała się tam per pedes apostolorum. Przypadek czy zrządzenie losu? Któż to wie! Po odprawieniu rejsowego lotu do Nowego Jorku, poczekalnia PAN-AMu była w zasadzie pusta, jeśli nie liczyć staruszki siedzącej w kącie. Rozchodził się stamtąd przykry fetor związany z nieopanowanymi czynnościami fizjologicznymi. Stara kobieta płakała cicho. Toni, po załatwieniu swojej sprawy, zapytała co się dzieje, co jest z tą staruszką? PAN-AMka wzruszyła pogardliwie ramionami i powiedziała, że to jest chyba jakaś wariatka niespełna rozumu. Siedzi tutaj od rana, nie zna żadnego ludzkiego języka, nie pozwala sięgnąć do torebki aby sprawdzić jej bilet. Okropność! To co z nią zrobicie? - spytała Toni. Nic! Od kilku godzin wzywamy „security“. Niech oni się tym martwią. Teraz są zajęci jakimś szmuglem, ale kiedyś przecież się po nią zjawia. A stara kobieta ciągle szlochała. Moja córka jest dobrą dziewczyną, ma miękkie serce. Żal jej się zrobiło starego człowieka. „A czy ja mogę poprobować jakoś się z nią dogadać?“ - zapytała. „A próbuj sobie, próbuj - and the best of British luck to you!“ - zgodziła się skwapliwie PAN-AMka. Toni podeszła do starej kobiety, pochyliła się nad nią i zaczęła pytać w kilku językach czy może być jej w czymś pomocna. Staruszka patrzyła na nią bezradnie i nie odpowiadała. Zrezygnowana Toni pojęła, że, niestety, ona też poniosła porażkę. Wyprostowała się z impetem. Widocznie za gwałtownie gdyż nagle w plecach coś jej strzyknęło i przejmujący ból przeszył ją na wskroś.

Toni bardzo rzadko przeklina. Ale jeśli już absolutnie musi dać wyraz chwilowej złości czy bólowi, robi to właśnie po polsku, licząc na to, że nikt tego nie zrozumie (w Kanadzie ten numer nie wychodzi). Więc i teraz, łapiąc się za plecy, zakleła na głos: oj, cholera jasna! Aliści natychmiast zapomniała o bólu, na widok staruszki nagle uśmiechniętej od ucha do ucha i szepczącej: „O mój Boże! Dziecko! To ty mówisz po polsku?!“ Dalsza akcja potoczyła się wartko.

Okazało się, że pani Anna, góralka z pod Zakopanego, ma 83 lata. Po raz pierwszy w życiu wyjechała z Polski. Leci na 3 miesiące do Chicago do siostry, której nie widziała od ponad pół wieku, a u której aktualnie przebywa jej córka. Przyleciała LOT'em na II-gi terminal. Polska stewardessa bardzo serdecznie się nią zaopiekowała, załatwiła wszystkie formalności, wyprowadziła i usadowiła w portowym mikrobusie,

którego kierowca tutaj ją wprowadził i zostawił. Siedzi tutaj kołkiem już od kilku godzin. Powiedziała, że chcieli ją okraść, bo za torebkę łapali, ale ona się nie dała.

PAN-AM nie miał lotu aż do następnego dnia ale AIR INDIA miała za cztery godziny. Toni sprawnie załatwiła przerejestrowanie biletu na swoją linię a PAN-AMki były całe radosne, że się pozbyły śmierdzącej pasażerki. Toni pozbięrała liczne manele starszej pani, kupiła jej nowe majtki i rajstopy, zaprowadziła do łazienki i pomogła doprowadzić się do porządku. Usadowiła ją w poczekalni AIR-INDIA, w tym momencie także zupełnie pustej. Sprokurowała herbatę i kanapki, obłożyła kolorowymi magazynami, po czym udała się do swojego biura, celem poinformowania lotniska w Nowym Jorku o zaistniałych zmianach. Poprosiła, ażeby powiadomili rodzinę w Chicago aby się nie martwili, że wszystko jest w porządku, że pani Anna leci inną linią, łapie inne połączenie i wyląduje o innym czasie. Wróciła do poczekalni i zaczęła opowiadać pani Annie co, gdzie i jak załatwiła. A staruszka nic, tylko powtarzała w kółko: „dziękuję, dziękuję. I niech ci, dziecko, Pan Bóg wynagrodzi!“ Pan Bóg widocznie usłyszał - bo wynagrodził. I to zaraz.

Naczelnym dyrektorem AIR-INDIA, przed którym wszyscy majtkami trzęśli, był wówczas bardzo ciemny Hindus. Elegancki gentleman, wykształcony w Oksfordzie, władający szeregiem obcych języków. (Jako ciekawostka: cała „wierchuszka“ AIR-INDIA - są to katolicy. Nie noszą oczywiście turbanów, bo to nie ta kasta ani ta religia; niektóre stewardessy noszą, jednakże, sari.) Otóż ten dyrektor bardzo rzadko zjawiał się na lotnisku. Może raz w roku. Teraz wszedł nagle i niespodziewanie, w trakcie kiedy Toni dalej coś tłumaczyła pani Annie. Powiedział zaskoczony Toni: hallo! i postął przy nich przez chwilę, zanim udał się do gabinetu lotniskowego kierownika ich linii.

Po jakimś czasie Toni została tam wezwana. Za biurkiem kierownika siedział teraz ów dyrektor a przed nim leżała otwarta jej teczka personalna. W rękę trzymał jej curriculum vitae (w Anglii nie używa się słowa: resume). „Czy pani może mi powiedzieć, co to był za dziki język, którym Pani rozmawiała z tą kobietą?“ - zapytał. „Polski“ - odparła. „A to Pani tak płynnie nim władają?“ „Tak!“ - potwierdziła. „To dlaczego nie jest wyszczególniony wraz z innymi obcymi językami w Pani CV?“ - zapytał. „Bo nie przypuszczałam, że będzie się liczył!“ - odpowiedziała. „Na lotnisku wszystkie języki się liczą. Nawet narzeczka. A czy Pani nie wie, że my za każdy rzadki (sic!) język płacimy ekstra 5 funtów tygodniowo?“

Zapytał skąd się wzięła ta stara kobieta w pustej poczekalni, więc szybko zrelacjonowała mu przebieg sprawy. Spojrzał na nią z uznaniem i powiedział, że mocno żałuje, że nie może udzielić jej podwyżki retrospektywnie, ale od ubiegłego poniedziałku zarabia

5 funtów tygodniowo więcej. (Ówczesna wartość nabywczą £5 równała by się dzisiejszym C\$100; ładnym, włoskim skórzanym bucikom). Podziękowała, wyszła i do dzisiaj pluje sobie w twarz, że tak zbagatelizowała sobie język ojców swoich. I to z takim trudem i samozaparciem zdobyłym.

Kiedy nadszedł czas odprawy, osobiście odstawiła panią Annę na pokład samolotu. Uzgodniła co będzie jadła i piła podczas lotu, wydała dyspozycje obsłudze i pozostawiła ich pieczy. Przy pożegnaniu spytała czy starsza pani ma może jeszcze jakieś życzenie, bo to ostatni dzwonek. Pani Anna rozparta teraz wygodnie w fotelu, uśmiechnęła się szelmowsko i powiedziała: „A mom, dziecko, mom. Dyc skopeczek gorzałki nie zawadzi.“ Nie zrozumiała. Chyba dopiero w tej chwili moje biedne, angielskie dziecko pojęło, że polski język jest bardziej bogaty niż przypuszczała. Lecz gest poziomej dłoni przy gardle, uświadomił jej o co chodzi. (Skąd ona to знаła? Czyżby od taty?!) Niestety, z tym musi poczekać aż będą w powietrzu - pouczyła. Ucałowały się serdecznie i, zdało by się, że na tym zakończył się „dramat“. Otóż nie! Rodzina pani Anny napisała list dziękczynny do AIR-INDIA gratulując im nie tylko postawy, sposobu załatwiania skomplikowanych spraw, lecz głównie doboru wspaniałego i sprawnego personelu, który nawet polskim językiem włada. (Toni nosi typowo angielskie nazwisko). Rozpływała się w superlatywach nad swoją córką i mam prawo przypuszczać, że list ten odegrał niepoślednią rolę w tym, że w bardzo krótkim czasie Toni poważnie awansowała. Trzy stopnie przeskoczyła.

Jest to historyjka z morałem. Jakim? Nie trudno się domyślić. Poucza aby nie dopuścić do tego, ażeby nasze dzieci wzięły rozbrat z ojczystym językiem. To zupełnie nie ważne, że się tutaj urodziły. Na tę właśnie okoliczność ukułam sobie aforyzmik taki mały, że:

„Może im kiedyś za język stary - wpadną do kabzy nowe dolary“.

Przecież nigdy nic nie wiadomo. Może kiedyś zasila szeregi pracowników „Education and Training for Poland“ i polecą do Polski szkolić nową kadre (tak jak to teraz czyni u siebie 3-cia i 4-ta generacja Ukraińców). Może będą tłumaczyli książki. Może będą lektorami języka polskiego. A może tłumaczami przysięgłymi (bardzo lukratywne zajęcie). A w końcu, może będą pracowali w porcie lotniczym i...

Wszystko zależy od rodziców! Ze smutkiem stwierdzam, że wiele z nich, choć się jeszcze dobrze po angielsku nie nauczyli - już język polski kaleczą. Szpan jakiś czy zwykła głupota? Posługują się „kanapolką“, potwornym żargonem, którym tylko dzieci niepotrzebnie zarażają.

Aż same się proszą i cisną na język sparafrazowane pierwsze słowa „Roty“ Marii Konopnickiej: Rzuciliście ziemię skąd wasz ród? Trudno - widocznie tak już być musiało. Lecz na litość boską - nie dajcie pogrześć mowy!

# Wieści z PSS Stamford

W sobotę 4 grudnia dużo się działo w naszej szkole. Rano odbyło się zebranie rodziców, na którym zatwierdzono skład Rady Rodziców na kolejną kadencję. Przewodniczącą została Pani Wiola Trojan-Bzura, zastępcą Pani Jacek Skiędziel, skarbnikiem Pani Katarzyna Kotur. W składzie Rady są jeszcze Panie: Małgorzata Sianko, Katarzyna Ksepko oraz Anna Biały. Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie: Pani Monika Liszka, Pani Agnieszka Zendrowska oraz Pan Dariusz Perkowski. Wszystkim życzymy dużo wytrwałości i zapału

do pracy oraz życzliwości i pomocy od pozostałych rodziców naszych uczniów, bowiem wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby nasze dzieci miały jak najlepsze warunki do nauki.

Oficjalnie pożegnano również Pana Grzegorza Rusa, który pełnił funkcję Przewodniczącego RR przez ostatnie 4 kadencje: od 2013 - 2021 roku. Dyrektor szkoły podziękowała mu za 8 lat pracy na rzecz społeczności szkolnej i wręczyła pamiątkową plakietkę.



## Husaria Mikołajów

O godzinie 12 pm. pod szkołę zajechała „Husaria” Mikołajów. Na potężnych motorach, w czerwonych strojach brodac Mikołaje i jeden Elf ubrany na zielono, prezentowali się wyjątkowo barwnie. Dla dzieci było to atrakcyjne spotkanie, tym bardziej, że jak przystało na Mikołajów przywieźli oni worki z prezentami. Dla każdego dziecka paczuszka ze słodkościami. Uczniowie podchodzili klasami po prezenty i robili sobie pamiątkowe zdjęcia z Mikołajami. Mnóstwo emocji dostarczył też uczniom latający nad

głowami dzieci dron sterowany przez jednego z Mikołajów. To było miłe spotkanie. Dziękujemy Mikołajom i czekamy na kolejne odwiedziny!

## Wieczór filmowy

Po zajęciach lekcyjnych Rada Rodziców zaprosiła uczniów na wieczór filmowy. Dzieci z grupy młodszej oglądały „Rudolfa”, a uczniowie z klas 1-8 film „Kevin sam w domu”. Dla wszystkich uczniów była gorąca czekolada i prażona kukurydza. Mamy nadzieję, że wszystkim pozostaną po tym dniu miłe wspomnienia.

*Kazimiera Ferenc*

## Kapituła Prowincji Amerykańskiej Zakonu Paulinów

V Kapituła Prowincji Amerykańskiej Zakonu Paulinów, która odbyła się w dniach 22-23 listopada 2021 roku w paulińskim klasztorze w Doylestown, PA dokonała wyboru nowego Prowincjała oraz Zarządu Prowincji Amerykańskiej. Prowincjałem Paulinów w USA został wybrany na drugą 3-letnią kadencję **O. Tadeusz Lizińczyk**. Natomiast Jego najbliższymi współpracownikami w **Radzie Prowincjalnej** zostali wybrani:

**O. Krzysztof Drybka - I Definitor (Wikariusz Prowincji)**  
**O. Sebastian Hanks - II Definitor**  
**O. Marcin Ćwierz - III Definitor**  
**O. Michał Czyżewski - IV Definitor**  
**O. Bogdan Olzacki - Administrator Prowincji**  
**O. Maciej Karpiński - Sekretarz Prowincji**

Kapitulę przewodniczył o. Michał Lukoszek, Wikariusz Generalny Zakonu Paulinów i Delegat Ojca Generala Zakonu, Arnolda Chrapkowskiego. Ojcu Wikariuszowi Generalnemu towarzyszył o. Bartłomiej Maziarka, Sekretarz Generalny Zakonu. W obradach Kapituły w Amerykańskiej Częstochowie uczestniczyli Ojcowie i Bracia Paulini posługujący na różnych placówkach zakonnych na terenie USA.

W czasie Kapituły, Ojcowie i Bracia Prowincji Amerykańskiej poruszyli wiele istotnych kwestii dotyczących życia zakonnego, oraz wspólnotowego. Tematy obrad dotyczyły także zagadnień duszpasterskich, ewangelizacyjnych, ekonomicznych oraz organizacyjnych.



Słowo na zakończenie do zgromadzonych skierował również Najprzewielebniejszy Ojciec Arnold Chrapkowski, Generał Zakonu Paulinów, który połączył się z salą obrad za pomocą internetu. Ojciec Generał podziękował wszystkim Ojcom i Braciom za ich posługę w USA oraz zachęcił, aby stawali się ewangelicznym znakiem w codziennym życiu zakonnym oraz w posłudze duszpasterskiej.

Kapituła Prowincjalna, która odbywa się co trzy lata, była niezwykle ważnym wydarzeniem spotkania całej wspólnoty Paulinów w USA. Był to szczególnie czas pochylenia się nad sprawami wspólnoty i rozwojem zakonnego charyzmatu na ziemi amerykańskiej, zwłaszcza w kontekście skutków pandemii koronawirusa Covid-19.

*o. Tymoteusz Tamacki OSPPE*

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME

wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach



wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



# LOTE 2021 (Language Other Than English) w Connecticut

W dniu 21 listopada 2021 roku odbył się Egzamin z Języka Polskiego LOTE w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby, CT. Przystąpiło do niego 61 uczniów z pięciu szkół: Polskiej Szkoły Sobotniej im. błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki - Derby, CT, Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. Jana Pawła II - Bridgeport, CT, Szkoły Języka Polskiego im. Jana Pawła II - New Britain, CT, Polskiej Szkoły Sobotniej im. Adama Mickiewicza - Stamford,

CT oraz Polskiej Szkoły Społecznej im. Ireny Sendlerowej - Carmel, NY. Koordynatorem egzaminu w stanie Connecticut była pani Alina Zawojski. Egzamin LOTE organizuje Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce. Każdego roku przystępuje do niego młodzież ze szkół polonijnych, która chce sprawdzić swoją znajomość języka polskiego. W tym roku do egzaminu przystąpili uczniowie klas licealnych 10, 11 i 12. Dodajmy, że



na całym wschodnim wybrzeżu, do tego egzaminu przystąpiło około 400 uczniów.

Egzamin z języka polskiego LOTE składa się z czterech części: słuchania, czytania, pisania i mówienia. Słuchanie polega na wysłuchaniu kilkunastu czytanych dwa razy tekstów w języku polskim i odpowiedzeniu na pytania dotyczące każdego z nich. W części czytania uczniowie sami czytają dwa dłuższe teksty i odpowiadają na pytania. Podczas pisania uczniowie wybierają dwa spośród trzech podanych tematów i piszą dwa eseje w języku polskim. W ostatniej części mówionej uczniowie rozmawiają z egzaminatorem w języku polskim.

Uczniowie z każdej części otrzymują punkty, które składają się na ocenę końcową z egzaminu. Zdany egzamin daje szansę na otrzymanie kredytów z języka polskiego w high schools.

W grupie zdających byli również uczniowie z 2 klasy licealnej z PSS Derby, CT: Helena Moroz, Justyna Jusiński, Natalia Kuna, Gabriela Grabowski, Kayla Tomasik i Andrew Sidorowicz.

Wszystkim uczniom życzymy sukcesów i zdania egzaminu. Wierzę, że wiedza i umiejętności, które zdobyliście w trakcie nauki pomogą Wam osiągnąć najlepsze rezultaty.

*Monika Fryc-Gabryś*



## Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa  
w Connecticut  
**Kinga Kostaniak**  
Mówi po polsku



**Sprawy cywilne**

\*\*\*\*\*

**Wypadki samochodowe**

31 High Street, New Britain, CT  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

Tel: **860 - 461 - 5531**

## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

**rozmawia po polsku**

**leczenie dzieci i dorosłych**

**AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ**

**ZNIŻKA  
dla pacjentów  
bez ubezpieczeń**



**tel. 203-795-0330**

**Orange Dental Group**

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## ROBERT LEWANDOWSKI NAJLEPSZYM POLAKIEM W HISTORII ZŁOTEJ PIŁKI! SIÓDMY TRIUMF LEO MESSIEGO



**Robert Lewandowski został sklasyfikowany na drugim miejscu tegorocznego plebiscytu Złotej Piłki, organizowanego przez „France Football”. Napastnik reprezentacji Polski i Bayernu Monachium zebrał łącznie 580 punktów. To było jednak za mało, aby pokonać Argentyńczyka Leo Messiego, który zgarnął prestiżowe trofeum po raz siódmy. Trzeci był Jorginho.**

Przez ostatnie tygodnie napięcie rosło każdego dnia. Medialne przecieki raz sugerowały, że triumfatorzem 65. plebiscytu Złotej Piłki, organizowanego przez tygodnik „France Football”, zostanie Robert Lewandowski, innym razem dziennikarze przekonywali, że nagroda trafi do Leo Messiego. Rywalizacja była niezwykle ostra, bo każda z supergwiazd futbolu miała swoje argumenty. Za Polakiem przemawiały niesamowite 64 bramki strzelone w 2021 roku, Messi mógł się za to pochwalić poprowadzeniem Argentyny do zwycięstwa w Copa América. I chociaż w tle byli m.in. Karim Benzema, Kylian Mbappé czy Jorginho, to od dawna jasne było, że decydujące starcie odbędzie się pomiędzy Lewandowskim, a Messim.

Wszystko stało się jasne, gdy prowadzący galę Didier Drogba poinformował, że w tym roku Złota Piłka powędruje w ręce Messiego. Oznacza to, że 34-latek otrzymał najbardziej prestiżową w świecie futbolu nagrodę po raz siódmy! Lewandowski zajął drugie miejsce, zostając najlepszym Polakiem w historii plebiscytu, a trzeci był Jorginho.

### Złota Piłka. Szaleństwo na czerwonym dywanie

W paryskim Théâtre du Châtelet zgromadzili się dziennikarze z całego świata. Wszyscy zadawali sobie jedno pytanie: kto otrzyma Złotą Piłkę? Spośród faworytów w zabytkowym budynku, którego imponujące wnętrza zaprojektowali Eugène Carrières i Armand Cambon, pojawili się Messi, Kylian Mbappé, Gianluigi Donnarumma, Luis Suárez i Didier Deschamps. Nie zabrakło właściciela PSG Nasser Al-Khelaifi, mer Paryża Anne Hidalgo, a także polityków, aktorów i piosenkarzy.

Jednym z pierwszych, który zameldował się na czerwonym dywanie, był jednak Polak. Gdy tylko wyszedł z auta, wybuchł głośny aplauz kilku tysięcy francuskich kibiców zgromadzonych za barierkami odgradzającymi ich od piłkarskich legend. Lewandowski wraz z małżonką Anną wydawali się być nieco zaskoczeni, że Paryż przywitał ich tak gorąco. Głośniej było

tylko, gdy pojawili się Messi, Mbappé oraz... Drogba, którego nazwisko tłum skandował przez kilkanaście sekund.

W Teatrze „Lewy” pojawił się z grupą najbliższych i współpracowników: mamą, siostrą Mileną z mężem Radosławem Mirossem, Tomaszem Zawisłakiem, Markiem Kalitowiczem, Kamilem Gorzelnikiem i ochroniarzem Marcinem Kulczykiem, który momentami skradał show, ustawiając się za każdym razem tak, że kamera pokazywała właśnie jego. Dodatkowo mocna grupa wspierająca przyleciała z Monachium. W jej skład weszli Julian Nagelsmann, Oliver Kahn czy Hasan Salihamidżić.

### Złota Piłka. Lewandowski najlepszym napastnikiem!

W trakcie ceremonii, efektowna, pełna złota i przepychu scena, pękła w szwach od gwiazd. Uroczystą galę prowadzili wspomniany Drogba i francuska gwiazda telewizji Sandy Heribert. Poza nimi mogliśmy oglądać także kierowców Formuły 1 Fernando Alonso i Estebana Ocona. Następnie Trofeum Kopy, czyli nagrodę dla najlepszego młodego piłkarza ostatniego roku, wręczył zdobywca Złotej Piłki w 2006 roku Fabio Cannavaro. Statuetkę otrzymał 19-letni Pedri z FC Barcelony. Nagrodę im. Lwa Jaszyna dla najlepszego bramkarza roku dostał Donnarumma z PSG. Najlepszą zawodniczką świata została natomiast Alexia Putellas z FC Barcelony, której statuetkę wręczył Mbappé.

Nagrodzony został również Lewandowski, który otrzymał tytuł najlepszego napastnika roku. Przyznanie tej statuetki było sporą niespodzianką, bo Francuzi poinformowali o tym fakcie dopiero w dniu ceremonii. W kularach szeptało wręcz, że „France Football” w pośpiechu przygotował nagrodę, aby udobruchać Lewandowskiego, którego po raz kolejny nie docenili na tyle, na ile ten zasłużył swoją postawą - nie tylko w 2021, ale także w 2020 roku (co ciekawe Pedri, a także Putellas, pojawili się na konferencji prasowej, natomiast Lewandowski ze spotkania z dziennikarzami zrezygnował).

Stojąc na scenie Lewandowski mówił jednak: „Jestem bardzo dumny, szczególnie, że za nami dwa lata pandemii. Ta nagroda zobowiązuje mnie do podziękowania moim trenerom czy kolegom z zespołu. Bo napastnik strzela bramki tylko wtedy, kiedy zespół działa. Dziękuję mojej mamie, żonie, siostrze, rodzinie. Najważniejsza jest miłość, dzięki niej czuję wsparcie. Dzielę ją z moimi najbliższymi, ale i z kibicami, bo to oni sprawiają, że gra w piłkę nożną jest tak wyjątkowa”.

### Złota Piłka dla Leo Messiego

Najważniejszym momentem wieczoru było wręczenie Złotej Piłki Messiemu. Gdy to wydarzyło się na sali Théâtre du Châtelet, w pokoju, gdzie odbywała się konferencja prasowa, pojawił się laureat nagrody dla najlepszego bramkarza, Donnarumma. Gdy Włoch zaczął odpowiadać na pytania dziennikarzy, większość z nich skupiona była nie na golkipercze, a na... telewizorach, na których transmitowano przemówienie Argentyńczyka. W jego trakcie kilkakrotnie pojawiała się twarz Lewandowskiego, który w tym momencie nie należał do najszcześniejszych ludzi na świecie.

### Lewandowski najlepszym z Polaków

Aby jednak lepiej zrozumieć, w jak niezwykłym momencie historii - nie tylko polskiego futbolu - znalazł się Lewandowski, trzeba cofnąć się w czasie. W 65. edycjach plebiscytu Polacy nigdy nie byli najmocniejszą nacją. W 1967 roku Francuzi sklasyfikowali Włodzimierza Lubańskiego i Zygryda Szołtysika. Dwa lata później ponownie głosowano na Lubańskiego, a także na Kazimierza Deynę, tak samo zresztą jak w 1972 i 1973 roku (w 1973 do duetu dołączył Jan Tomaszewski). W rekordowym roku 1974 poza Deyną i Tomaszewskim na liście byli także Robert Gadocha, Grzegorz Lato i Jerzy Gorgoń.

W roku 1978 rozpoczęła się era Zbigniewa Bońka. I chociaż w międzyczasie doceniano Włodzimierza Smolarka (1981) czy Józefa Młynarczyka (1987), to królował Boniek, który w wyścigu po Złotą Piłkę brał udział aż siedmiokrotnie: w 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983 oraz 1985 roku. W 1982 zdobył trzecie miejsce, wyrównując wynik Deyny z 1974 roku.

Lewandowski został więc najlepszym Polakiem w historii plebiscytu Ballon d'or. A jako że był to jego szósty raz na liście nominowanych, to ewentualna przyszłoroczna nominacja sprawi, że „Lewy” pod tym względem dogoni Bońka (gdyby nie odwołany plebiscyt rok temu, zrobiłby to teraz). A to daje nam prawo marzyć, że to nie ostatni raz, kiedy „Lewy” zjawił się na czerwonym dywanie przed Théâtre du Châtelet jako jeden z faworytów do Złotej Piłki.

## CZOŁOWA POLSKA MŁOCIARKA ZAKOŃCZYŁA KARIERĘ. TERAZ BĘDZIE TRENERKĄ MISTRZA OLIMPIJSKIEGO

**Młociarz Wojciech Nowicki będzie współpracował z Joanną Fiodorow, która jeszcze kilka miesięcy temu sama rzucała i biła się o medale. To będzie jeden z najciekawszych eksperymentów w polskim sporcie i polskiej lekkoatletyce.**



Wojciech Nowicki pod skrzydłami poprzedniej trenerki Malwiny Wojtulewicz-Sobierajskiej zdobył siedem medali imprez mistrzowskich. Najcenniejsze to te olimpijskie - złoto z Tokio (2021) i brąz z Rio de Janeiro (2016). Ponadto był trzykrotnie brązowym medalistą mistrzostw świata i dwa razy stanął na podium mistrzostw Europy. Po tegorocznych igrzyskach zdecydował się na zmianę szkoleniowca.

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \* Przedpokoje  
\*Meble dziecięce \* Wersalki \* Narożniki\*



Kanapy \* Fotele \*

Krzesła \*

Krzesła barowe \*



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879  
email: superliving@sbcglobal.net

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**



Jego nową trenerką będzie teraz Joanna Fiodorow, która nie tak dawno sama rzucała młotem i biła się o medale dużych imprez.

- Rozstajemy się po sukcesie, więc „bez darcia kotów“. Nosilem się z tą decyzją jakiś czas. Wynika ona z tego, że potrzebuję zmian treningowych. Te bodźce, które cały czas stosowaliśmy, już po prostu „nie oddają“. Jestem na takim etapie, że wiem, iż samą siłą nie mogę rzucać. Potrzebuję zmian w technice. Wiedziałem, że moja poprzednia trenerka nie jest już mi w stanie pomóc, bo pomogła, ile mogła. Koleżanka z grupy została moim nowym trenerem i może się wykazać. Potrzebowałem zmian i wiedziałem, że one są konieczne - tłumaczył Nowicki powody decyzji o zmianie szkoleniowca.

#### Rzut młotem. Wojciech Nowicki z Joanną Fiodorow

Dodał, że zmiany w jego sportowym życiu były przemyślane, a nie są „żadnym wybrykiem“. Jego zdaniem bardzo istotne jest, aby w kolejnych tygodniach trening był modyfikowany. W myśl planu, który opracowała Fiodorow. Przez ostatnie lata ćwiczyli w jednej grupie, więc zaufanie w tej nowej relacji trener-zawodnik ma być jednym z kluczy do sukcesu.

- Zaufanie było dla mnie bardzo ważne, ale najistotniejsze są chyba wiedza Asi i jej spojrzenie na sprawy techniczne. Była dobrym zawodnikiem, a będzie jeszcze lepszym szkoleniowcem. Tak sądzę. Dałem jej szansę, z której ona się bardzo cieszy. Chce ze mną popracować, chce, abym się rozwinał i spróbował powalczyć o jeszcze lepsze wyniki. To dobry „kopniak“ do pracy. Mam nadzieję, że efekty przyjdą - zaznaczył Nowicki.

#### Mistrz olimpijski Wojciech Nowicki ciężko trenuje

Znany z zamiłowania do bardzo ciężkiego treningu i obowiązkowości Nowicki niedawno wrócił z polskich gór. Tam rozpoczął przygotowania do kolejnego sezonu.

- Powoli wchodzimy w trening, działamy. Zawsze zaczynamy w górach, bo tam da się wypracować dobrą bazę tlenową. Na niej można

budować resztę. To także nowy bodziec treningowy po okresie wolnego. Ja dodatkowo lubię chodzić po górach, więc to połączenie przyjemnego z pożytecznym - podkreślił.

Nowicki przyznał, że na początku przygotowań nie myśli o poprawieniu rekordu Polski (83,93 Pawła Fajdka - PAP), a o... rekordzie życiowym (powyżej 82,52). - Wyznaję zasadę małych kroków. Wiem, że jeszcze jestem w stanie dalej rzucać. Skupiamy się na tym i pracujemy, ale niczego nie obiecuję. Będę się starał. Jak zawsze - dodał.

Przyznał, że dla młociarzy rok 2022 będzie bardzo dobry. Będą dwie imprezy mistrzowskie latem, co jest nowością. Akurat specjaliści w tej konkurencji nie narzekają w ostatnich latach na zbyt wiele zaproszeń na prestiżowe mityngi. W rzucie młotem hierarchię wyznaczają medale igrzysk, mistrzostw świata oraz Europy.

Celem Nowickiego są podia zarówno mistrzostw świata w Eugene (15-24 lipca), jak i mistrzostw Europy w Monachium (11-22 sierpnia).

- Lubię rywalizację, bo ona jest motorem napędowym

postępu. Sądzę, że Paweł (Fajdek) będzie się starał tak samo, jak ja. Fajnie byłoby powtórzyć sukces z igrzysk, gdzie we dwóch stanęliśmy na podium. Kolejność ma wówczas drugorzędne znaczenie - powiedział Nowicki.

#### Lekkoatletyka. Poziom rzutu młotem będzie rósł

Jego zdaniem poziomy rzutu młotem w kolejnych latach będzie rósł, bo jest spora grupa niezłych zawodników z USA, Ukrainy i Francji. - Mogę się mylić, ale sądzę, że to pójdzie jeszcze nieco do przodu. Jeżeli rywale pójdą w górę, to... super. Tym ciekawsza będzie rywalizacja - ocenił.

Przyznał, że teraz nie ma już zbyt wiele czasu na kolejne gale i spotkania, których po zdobyciu olimpijskiego złota był ogrom. - W grudniu zostajemy w Polsce i jedziemy do COS-u nad morze - do Cetniewa. Od stycznia zaczynamy wyjazdy zagraniczne. Najpierw do Portugalii, a później na Teneryfę i do

USA albo do Turcji. I właściwie od stycznia do maja nie będzie nas w Polsce - poinformował.

Oceniając pierwsze tygodnie współpracy z Fiodorow powiedział, że nic go specjalnie nie zaskoczyło. - Choć oczywiście jest trochę zmian, są nowe rzeczy. Bardzo się z tego cieszę, bo chcę inaczej popracować. Jestem zadowolony. Jest dobrze i tego się trzymamy - podsumował mistrz olimpijski.

## EL. MŚ 2022. POLACY POZNALI RYWALI W BARAŻACH

**Reprezentanci Polski wiedzą już, z kim zmierzą się w barażach o mistrzostwa świata 2022, które odbędą się w Katarze. Rywalami „Biało-Czerwonych“ w półfinałach rozgrywek będzie kadra Rosji, z kolei w finałach Polacy - zakładając, że awansują - będą musieli zmierzyć się ze zwycięzcą pary Szwecja - Czechy. Pierwszy mecz zostanie rozegrany przez podopiecznych Paulo Sousy na wyjeździe - ewentualne drugie starcie Polacy będą mogli rozegrać u siebie.**

26 listopada, podczas zorganizowanego w Zurychu losowania, reprezentanci

Polski poznali swoich rywali w barażach o mundial 2022. Podopieczni Paulo Sousy zmierzą się najpierw z Rosjanami, a następnie - w przypadku awansu - z kimś z pary Szwecja - Czechy. Pierwszy mecz „Biało-Czerwoni“ rozegrają na wyjeździe - jeśli awansują dalej, to w kolejnej fazie będą gospodarzami pojedynku.

#### Z kim grają Polacy?

Rosjanie o włos przegrali walkę w swojej grupie eliminacyjnej o bezpośredni awans na mundial. Lepsi od nich okazali się o zaledwie punkt Chorwaci, którzy uzbierali 23 „oczka“. Co ciekawe Rosjanie swój ostatni mecz w grupie grali właśnie z Chorwatami (przegrali 0-1).

Szwedzi nie zdolali przegonić Hiszpanii - to właśnie „La Furia Roja“ wywalczyła sobie awans w grupie B. Cześć z kolei byli trzeci w grupie E - wygrała ją Belgia, a na drugiej lokacie znalazł się kolejny uczestnik baraży, Walia.

#### Kto z kim zagra w pierwszej i drugiej rundzie?

Rozgrywki podzielone są na tzw. ścieżki. Zwycięzca pary oznaczonej symbolem (g) będzie gospodarzem w drugiej rundzie spotkań.



#### Ścieżka A:

Szkocja - Ukraina  
Walia - Austria(g)

#### Ścieżka B:

Rosja - Polska(g)  
Szwecja - Czechy

#### Ścieżka C:

Włochy - Macedonia Północna  
Portugalia - Turcja(g)

#### Jak wyglądają rozgrywki?

Baraże odbywają się w trybie dwustopniowym. W pierwszej rundzie bierze udział 12 drużyn - sześć rozstawionych i sześć nierozstawionych (w tym Polska). Spotkania odbywają się na stadionach drużyn rozstawionych.

W rundzie drugiej gospodarzy meczów wyłoniono w ramach oddzielnego losowania. Na mistrzostwa świata zakwalifikują się ostatecznie trzy europejskie ekipy wyłonione dzięki barażom.

Półfinały baraży odbędą się 24 i 25 marca 2022 r.. Finały zostaną rozegrane 28 i 29 marca 2022r.

Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

### Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formely Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA  
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

## Wiersze Kazimierza



### Przy herbacie

Przytłumiony, lekko przygarbiony,  
przy herbacie,  
przed ekranem bliskiej ci Ti-Vi  
przechwytyjesz wieści bieg szalony,  
rwane wątki,  
i nie własne wnioski włączasz  
w obieg krwi.

Nie na skróty,  
i nie wprost.  
Bez ułatwień,  
i bez nagłych volt.  
Nie komplikuj,  
nic nie komunikuj;  
będzie dobre  
to, co dobrze szło.

Rozżalony, może zawiedziony;  
nie dowierzasz,  
nie doceniasz, nie rozumiesz zmian.  
Podzieliły się tożsame strony;  
dziwne zwroty,  
szkice tam, gdzie dotąd był  
żelazny plan.

Nie na skróty,  
i nie wprost.  
Bez ułatwień,  
i bez nagłych volt.  
Nie komplikuj,  
nic nie komunikuj;  
będzie dobre  
to, co dobrze szło.

Nietykalni, nierozpoznawalni -  
dla nich zawsze dobra droga, dobry  
wiatr.  
Zasadniczym nikt niczego nie  
policzy;  
bez popisów, bez podpisów,  
żłudnych braw.

### Ważne, a może nie

Jesteś gdzieś,  
ale ja cię nie szukam;  
ważne to, a może nie.  
Istnieć, być -  
to trudność czy sztuka?  
Jaki temu nadać sens?

Relacje:  
powinności i perturbacje,  
układy:  
niejasności, „nie wprost” tyrały,  
koterie:  
podległości i fanaberie...  
Po co mi,  
na co mi to?

Jesteś gdzieś,  
tam zabiegasz o swoje;  
ważne to, a może nie.  
Pewnie masz  
radości i niepokoje...  
Tylko ty to wszystko wiesz.

## Teksty piosenek okresu stanu wojennego

(Zależę 1981)

### Choćbyś Wojtek

Choćbyś Wojtek sto dekretów  
wyrzucił,  
Choćbyś syćkich śwanych chłopców  
internował -  
Solidarność nie zginie w góralskiej  
dziedzinie,  
Nie ty będziesz nam górólom  
harnasiował!

Giewontowe obudzone wstajom  
wojska,  
Na chorongwiach Panienczka  
Cynstochowska.  
Poruseństwa wiater duje już od Tater,  
Ślebodno sie z niewole budzi Polska!

Z ziemi włoskiej wróc do Polski nas  
hetmanie,  
Dobrom radom daj Ojczyźnie  
zratowanie.  
Za twoim przewodem ziści nam  
ślebode,  
Zgodne Pani Jasnogórskiej  
królowanie!

### ZIELONA WRONA

Ekstrema już śpi,  
Szczekają gdzieś psy,  
I kończy się wolna sobota,  
Wyruszył sznur suk,  
Rzną buty o bruk,  
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota.

Ref: 2x: Zielona wrona,  
Dziób w wężyk szamerowany,  
Kto nie dał drapaką.  
Kto nie chce zakrakać,  
Ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt,  
Nie wiedział nikt nic,  
Milczały jak grób telefony,  
Aż w radio wódz sam  
Obwieścił, że Stan  
Wojenny jest wprowadzony.

Ref: 2x: Zielona wrona...

Od tego poranka  
Codzienna łapanka  
Szalała w bezsilnej wściekłości  
W Zależu zaś z pierdła  
Zrobili internat dla członków  
„Solidarności“

Ref: 2x: Zielona wrona...

Z chaosu porządek  
Wyłania się nowy,  
Nowego nam trza Robespierre'a,  
By odciął te łapy,  
Co władzę brać chciały,  
To hasło naszego premiera.

Ref: 2x: Zielona wrona...

Świetlica, spacerek  
Wieczorem rowerek,  
Albina zaś duma rozpiera,  
Niech widzi ekstrema,  
Pożytku z nich nie ma,  
My Polskę zbudujęm od zera.

Ref: 2x: Zielona wrona...

Ta banda z OKON-a,  
To gówna dokona,  
Choć duma ich piersi rozpiera,  
Czerwona zaraza,  
Od nowa zagraża,  
A niech ją jasna cholera.

Ref: Zielona wrona...

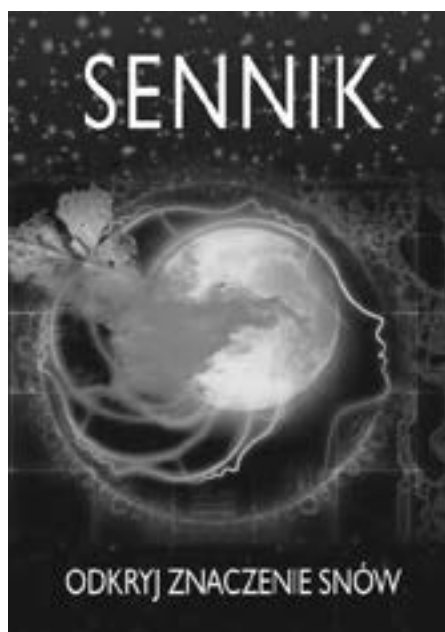
# Kalejdoskop snów

Wraz z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia ruch w księgarniach narasta. Bez wątplenia książka jest jednym z najdoskonalszych prezentów pod choinkę zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach idea podarunków trochę się zmieniła.

Nie ma co ukrywać wszyscy wszystko mają i niejednokrotnie kupujemy coś z przykrą świadomością, że obdarowany nie będzie zbyt zaskoczony.

Kiedyś chciałam sporządzić listę najbardziej nielubianych prezentów choinkowych. Nie zrobiłam tego nigdy, ale z wieloletnich obserwacji wydaje mi się, że na takiej liście pierwszą pozycję zajmują męskie krawaty i skarpety. Dla kobiet chyba najmniej oczekiwany prezent to krem do rąk albo balsam do ciała. Zresztą, teraz w dobie kart do poszczególnych sklepów właściwie można by było pokusić się o całkowite lenistwo. Ale czy tak naprawdę o to chodzi? Dochodzimy do punktu, w którym mając w sklepach wszystko nie mamy pomysłu czym obdarować naszych najbliższych. Kiedyś, gdy w sklepach na półkach nie było prawie nic, podarunki były zawsze trafione i cieszyły czasami do łez.

Skoro jesteśmy w rubryce, która traktuje o książkach wiadomym jest, że będę Was drodzy czytelnicy



przekonywać do tego, że nic innego jak tylko książka może jeszcze w tym szalonym świecie sprawić, że wprowadzimy do życia innych ludzi odrobinę inności, a może i coś wielkiego, nigdy nie wiadomo.

Książka to nic innego jak podróż. Nie stać nas na fundowanie ludziom biletów do fascynujących krain, ale czasami za całkiem niewielkie pieniądze możemy ich zabrać w światy,

o których nawet nie śnili.

Zaletą takiego prezentu będzie jeszcze to, że jeśli tylko się odrobinę postaramy książka będzie uszyta na miarę. Zatem człowiek, który marzy o podróżach ucieszy się z kolorowych przewodników, smakosze nie pogardzą egzotyczną książką kucharską, pasjonaci pogłębia wiedzę i umiejętności na stronach kolejnego poradnika, a romantyczne panie z wielką ochotą pobiegają po ukwieconych łąkach dobrych romansów.

Na rynkach wydawniczych od wyboru do koloru, a przed świętami półki uginają się od nowości. Oczywiście nie wszystkie pozycje są godne uwagi, ale dzięki internetowi w mig dowiemy się co jest warte naszej sakiewki, a co nie.

Ja chyba w tym roku postawię na senniki. Mimo, że sprawa ze snami, które się spełniają jest kontrowersyjna i rzekłabym indywidualna, oświadczam, że sny się mi spełniają nagminnie i posiadam na to szereg dowodów. Kiedyś mnie to przerażało, potem zadziwiało, a teraz uważnie podchodzę do tego i wsłuchuje się w to co nocą majaczy w mojej głowie.

Czasami są to zwykłe obrazy bez ładu i składu, jak w kalejdoskopie. Zazwyczaj swymi kolorami i niewyobraźalnie

pięknymi obrazami zachwycają do szaleństwa. To są sny piękne, ale nie znaczące nic. Jak bańki mydlane pękają z pierwszymi promieniami słońca, które przedostają się przez koronki rżęs. Co innego sny symboliczne, ich nie zapominamy. Kołoczą się nam w myślach i niepokoją, aż wreszcie przemieniają się w rzeczywistość. Nie będę się tu rozwodzić czemu tak jest, bo zwyczajnie nie mam pojęcia. Nie rozumiem tego, nie wiem skąd się takie rzeczy biorą. Jedyne co mogę powiedzieć to to, że są i tego zaprzeczyc akurat nie mogę. Pierwszy sennik otrzymałam kiedyś od koleżanki na urodziny. Oczywiście można korzystać z senników internetowych, ale to nie to samo. W każdym szanującym się domu na półce przy łóżku musi leżeć sennik. Pamiętajmy, że księgarnie są jak sklepy wielobranżowe. Każdy człowiek znajdzie tam coś dla siebie. Od dziecka do sędziwego starca. Po co marnować czas na latanie po dwudziestu sklepach, kiedy można wszystkie świąteczne podarunki załatwić w jednym miejscu. A po takich zakupach koniecznie trzeba iść na dobrą kawę i poczytać książkę, którą też oczywiście kupiliśmy dla siebie w podarunku. Bo któż nas lepiej zna niż my sami...

Izabela Pardo-Matecka

# HUMOR HUMOR

Żona do męża wracającego z pracy:

- To nawet mi buzi nie dasz?!
- Kobieto, po dwóch latach małżeństwa, jeszcze ci orgie w głowie?...

\*\*\*

Żona, o siódmej rano, podaje mężowi (pracującemu w urzędzie) śniadanie, kawę i gazetę.

Jedzą śniadanie, on czyta gazetę, milczą.

Trzy godziny później on nadal siedzi, przysypia nad gazetą. Nagle żona pyta: - Dzisiaj idziesz do biura później?

- O Boże, myślałem, że już tam od dawna jestem!

\*\*\*

Chruszczów razem z kilkoma towarzyszami wybrał się do galerii sztuki.

Nagle Chruszczow zaczyna krzyczeć:

- To ma być obraz?! To jest patelnia z uszami, czemu To tu wisi!

Uspokaja go jeden z towarzyszy:

- Towarzyszu Chruszczow, to jest lustro.

\*\*\*

Żona do męża wracającego z pracy:

- To nawet mi buzi nie dasz?!
- Kobieto, po dwóch latach małżeństwa, jeszcze ci orgie w głowie?...

\*\*\*

Ona i on siedzą blisko siebie na kanapie.

- Chcę panu zwrócić uwagę, że za godzinę wróci mój mąż...

- Przecież nie robię nic niestosownego.

- No właśnie, a czas leci...

\*\*\*

Po północy jeden z lokatorów dobija się do drzwi sąsiada:

- Panie przestań pan wreszcie grać na tej cholernej trąbce bo ja wkrótce zwariuję!

- Ale ja już przestałem grać pół godziny temu.

\*\*\*

Sąsiad dzwoni do sąsiada:

- Wybacz Marian, że tak późno dzwonię.

Żony długo nie ma. Nie poszła do ciebie przypadkiem?

- Czekać, zaraz zapytam... Zosiu, przysłaś do mnie przypadkiem, czy specjalnie?

\*\*\*

- Idę spać, kocham cię!

- Ja też.

- Też mnie kochasz?

- Też idę spać...

\*\*\*

Mąż do żony:

- Kochanie jak przyjdą goście i będziesz podawała na stół to proszę które upiekłem, to pamiętaj, żeby włożyć za ucho pietruszkę, a do pyska jabłko.

- Dobrze, ale nie uważasz, że będę głupio wyglądała?

\*\*\*

Do wsi wszedł turysta i zagaduje do autochtona :

- Gdzie tu mogę kupić wódkę ?

- Widzisz ten kościół na środku ?

- Tak.

- No to oprócz kościoła to wszędzie...

\*\*\*

Mąż wraca pijany z knajpy dwie godziny później niż zwykle.

- Co, knajpę przesunęli dalej?- ironizuje żona.

- Nie- bełkocze małżonek.- Poszerzyli ulicę.

\*\*\*

Lekarz do pacjenta:

- Wyniki się potwierdziły. Jest pan bezpłodny.

- O rety, jak ja się teraz wytłumaczę żonie, że nasze dzieci nie są moje!

\*\*\*

- Test systemów!

- Nogi są, tyłek jest, ręce są, głowa jest. Wszystkie systemy gotowe.

- Otwórz oczy.

- Otwarte.

- Rozpoczynam odliczanie: 5, 4, 3, 2, 1. Wstajemy z łóżka.

- Awaria systemu, powtarzam, awaria systemu, oczy się zamykają! Rozpoczynam procedurę awaryjną.

- Cóż, dobra, przekładamy start o pół godziny...

\*\*\*

Syn dzwoni do ojca:

- Tato, zostałem ojcem sześcioraczków.

- Możesz powtórzyć?

- Tato, zwariowałeś?! Jak ja utrzymam dwanaścioro dzieci?!

\*\*\*

Górnik klęka przy konfesjonale i zaczyna się spowiadać:

- Zdradziłem żonę...

- Ile razy? - dopytuje ksiądz.

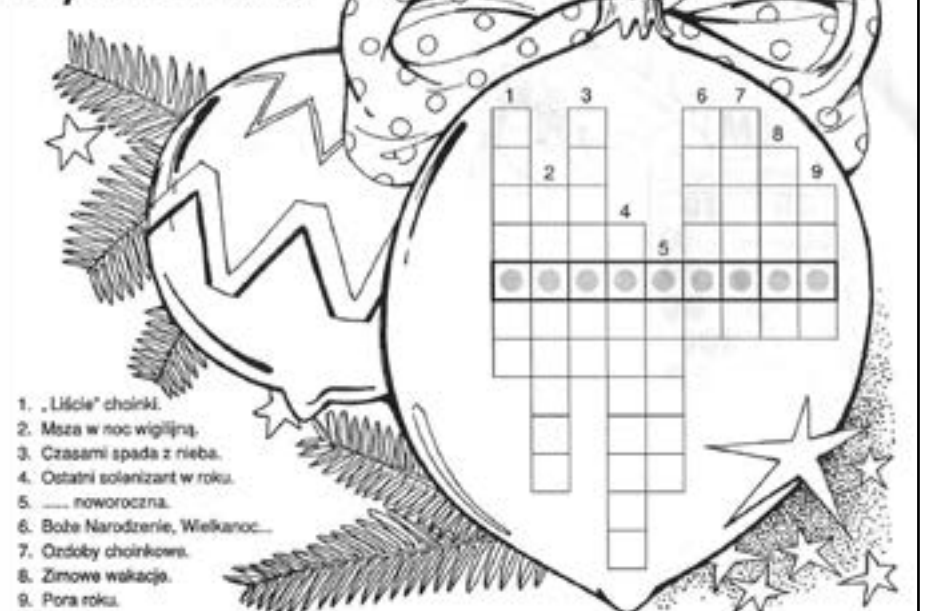
- Ja tu przyszedłem się wyspowiadać, a nie chwalić.

\*\*\*

Taksówkarz wiozący marynarza pędzi jak wariat, pomimo mgły gęstej jak

## Dla Milusińskich

### Krzyżówka w bombce



1. „Liście” choinki.
2. Msza w noc wigilijną.
3. Czasami spada z nieba.
4. Ostatni solenizant w roku.
5. .... noworoczna.
6. Boże Narodzenie, Wielkanoc...
7. Ordoby choinkowe.
8. Zimowe wakacje.
9. Pora roku.

mleko.

- Jak Pan w takiej mgle potrafi tak szybko jeździć? - odzywa się niespokojnie marynarz.

- A wy tam na morzu, jak sobie radzicie we mgle?

- Pływamy według przyrządów.

- No właśnie, ja też - za siedemdziesiąt groszy będzie dworzec.

\*\*\*

- Dziadku, czy to prawda, że masz trzy pary okularów? - pyta wnuk.

- Tak. Jedne do czytania, drugie do wyjścia na ulicę, a trzecie, gdy szukam pierwszych i drugich.

\*\*\*

Na dyskotecę wiejskiej, mieszczanin podchodzi do dziewczyny:

- Zatańczysz?

- Nie chulom.

Podchodzi do drugiej:

- Zatańczysz?

- Nie chulom.

Zrezygnowany podchodzi do trzeciej i się pyta:

- Zachulosz?

- Z wieśniakami nie tańczę.

\*\*\*

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?

- A z jakiej racji?

- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

\*\*\*

Nauczycielka zwraca się do ucznia, patrząc mu wnikliwie w oczy:

- Zawsze gdy jest klasówka Ciebie nie ma, bo babcia chora, tak?

- Tak, proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.

\*\*\*

Fafara spotyka na ulicy kolegę z pracy idącego pod rękę z jakąś kobietą.

- Czy możesz mi przedstawić tę damę?

- To Kinga, moja druga żona.

- A co się stało z pierwszą?

- Została w domu.

\*\*\*

Fafara wraca do domu pijany. Żona wrzeszczy:

- Codziennie wieczorem wracasz

pijany!

- Jesteś niesprawiedliwa! Ciągłe ganisz mnie za to, że przychodzę do domu pijany, a jeszcze nigdy nie pochwaliłaś mnie za to, że wychodzę trzeźwy!

\*\*\*

Przychodzi kobieta do apteki:

- Macie jakiś naprawdę skuteczny środek na odchudzanie?

- Tak. Plastry.

- A gdzie się je przykleja?

- Na usta.

\*\*\*

Studenci chcą wrócić z imprezy do akademika taksówką, zatrzymują więc jedną.

- Szeffie, za dyszkę do akademika da radę?

- Oj ciężko.

- A za trzy, cztery ?

- Dobra, wsiadajcie.

Po paru minutach taksówka zatrzymuje się pod akademikiem.

Jeden ze studentów mówi:

- No to chłopaki, trzy-cztery: DZIE.. KU..JE..MY!!!

\*\*\*

Student pyta studenta:

- Powtarzałeś coś przed egzaminem?

- Tak.

- A co?

- Będzie dobrze, będzie dobrze...

\*\*\*

W jednym z pokoi akademika studenci wciąż wznoszą toast:

- Za Janka, żeby zdał!

W pewnym momencie do pokoju wchodzi Janek. Koledzy krzyczą:

- I co Janek... Zdałeś?

- Zdałem, zdałem. Tylko jednej nie przyjęli, bo miała szyjkę obitą.

\*\*\*

Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole:

- Co chcecie dostać ode mnie na święta?

- Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia.

- A ja chcę piłkę - powiedział Krzyś.

- A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. Co chcesz?

- Chcę do toalety.

\*\*\*

Sierżant do żołnierzy:

- Kto chce pojechać na wykopki ziemniaków na polu siostry generała?

Zgłosiło się dwóch.

- Dobra... Pozostali pójdą na piechotę.

Opracował Jacek Zawojski

## KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe**



**POLECAMY DOMOWE:**

dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkiem,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

**EDYTA KULAK**  
tel: 203 224 9470

**Z dostawą do domu na terenie CT**

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy**, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

**Professional Cleaning Service LLC,**

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

## Praca

TC Dental poszukuje **higienistki** do pracy. Po bliższe informacje proszę dzwonić: 860 229-0622

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000  
Please call and leave message  
**646-284-3892**

**KUPOJ Z NAMI CENTUSIAMI**

Sprzedam **polski sklep spożywczy**, dobra lokalizacja, stała klientela, ustabilizowany, pełne wyposażenie, Fairfield County, tel. 860-281-8161 po 5pm.

Sprzedam nową piękną **wieczorową suknię** (M-L) czarny aksamit ze srebrnym wisiorkiem, nowe ze skóry krótkie **kozaczki**, brązowe lekko perłowe (9-10). tel. 860-989-1039

Wkrótce jadę na stałe do Polski, mam wiele do sprzedania, **maszynę elektryczną do szycia**, małą **lodówkę** itd. tel. 860-989-1039

Berkshire - **działka budowlana**, zadrzewiona .45 ac (50mx50m) w Sherwood Greens, Becket MA, 400 ft do jeziora i plaży. Valuation \$18,500, tax 193, cena \$7,900. tel. 860-518-0616, lub 860-796-8389

## POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

## POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

-----  
-----

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)  
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

## COLDWELL BANKER REALTY

KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI

**Alicia Kochanowicz**  
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com  
www.alicia-k.com  
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Thinking About  
BUYING OR SELLING  
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc  
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

## Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski  
785 Farmington Avenue  
Kensington, CT 06037  
telefon (860) 225-8447

**Katarzyna Maluszewski** adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

## Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

## Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
przekroczenia drogowe  
jazda pod wpływem alkoholu  
sprawy kryminalne  
spadki  
kupno i sprzedaż nieruchomości

*mówi po polsku*

# Podlasie Meat Market

Świeże  
Karpie

**WSZYSTKIE  
WĘDLINY  
WŁASNEJ PRODUKCJI**  
wyrabiane na sprawdzonych,  
swojskich recepturach

**POLECAMY**  
świeże karpie,  
ryby wędzone, śledzie,  
filety (różne ryby)

**NAJWIĘKSZY  
WYBÓR**  
świeżych i wędzonych ryb  
na święta w okolicy.

188 High Street (róg Broad Street)  
New Britain, Connecticut  
Tel. (860) 357-3051

## OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

### OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

### ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

### KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

### PRAWO RODZINNE

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356 7774

# POLDAREX



102 Broad Street,  
New Britain, CT 06053  
tel. 860-225-9275,  
email: Poldarex@Comcast.net

Wielobranżowy sklep w New Britain zaprasza na zakupy



bogaty asortyment kartek  
upominki okazyjne  
towary z Polski  
zioła i herbaty

Wysyłka paczek do Polski i innych krajów



# LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket and Lasowiak Deli

	Padarewski Polish Vodka 20.99	1.75ml Sobieski 80* 20.99+
	1 litr Sobieski 80* 15.99+	750ml Sobieski 80* 13.99+
	750ml Dalkowski Chocolate Lq. 16.99+	750ml Tanqueray Sterling Vodka 16.99+
	750 ml Żoładkowa Gorzka Orange 18.99+	750 ml Żoładkowa Gorzka Mint 18.99+
	750 ml Żubrówka Bison 26.99 +	750 ml Baka Żubrówka 26.99 +
	750 ml Maraska Maraschino 24.99+	1 litr Zalewkowa Gorzka 17.99+
	750 Nalewka Lwowska/Cherry Liqueur 13.99+	750 ml Śliwkowica - Plum 16.99+
	750 ml Kapitanska Vodka 19.99+	1.75ml Soplca 23.99+
	750 ml Advocaat 14.99 +	1.75 ml Exclusive(All Flavors) 19.99 +
	750 ml Exclusive(All Flavors) 10.99 +	1.75ml Wodka-Vodk 25.99+
	750 ml Soplca all flavors 12.99+	750 ml Polmos Krakus Cherry 14.99+
	1.75 ml Polmos Krakus Vodka 19.99+	750 ml Belvedere (Reg&Fla) 29.99+
	1.75ml Belvedere (Reg&Fla) 49.99+	1.75ml Finlandia 25.99+
	750ml Finlandia 15.99+	1.75ml Strawiński 19.99+
	750ml Strawiński 10.99+	750ml Ciroc all flavor 31.99+
	1Litr Ciroc all flavor 36.99+	1.75 ml Ciroc all flavor 52.99+
	750ml Luksusowa 13.99+	1.75ml Luksusowa 24.99+
	750ml Becherovka 26.99+	750ml JW Red Label 22.99+
	1litr JW Red Label 29.99+	1.75ml JW Red Label 36.99+
	750ml JW Double Black Label 37.99+	750ml JW Black Label 31.99+
	750ml Chopin Vodka 29.99+	750ml Medos 11.99+

1.75 ml Spirytus Rektyfikowany Rectified Spirit 43.99+	750 ml Spirytus Rektyfikowany Rectified Spirit 19.99+	Bocian Vodka 19.99+	Bocian Premium Vodka 20.99+	Bocian Cherry&Black Current 19.99+
750ml Wisniowka - 80 Cherry Liqueur 14.99+	750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur 12.99+	750ml Nuen Wisniowka 100proof 14.99+	750ml R.Jellinck Plum Brandy Honey 28.99+	750ml RJ Gold Plum Brandy Silovitz 10 yrs 30.99+
750ml RJ Plum Brandy Silovitz 5 yrs 24.99+	750ml Nalewka Babuni (Cherry, Honey, Peach, Raspberry) 13.99+	750ml Medos Honey 11.99+	Benediktiner Beer 4 pk 6.99	Zetacki Lezak Beer 4 pk 6.99

We carry Import & Domestic Lique & Beer & Wine  
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe alkohole, piwo i wino

**Zapraszamy na świąteczno - noworoczne zakupy**

Wesolych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2022 Merry Christmas and Happy New Year 2022.

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli  
Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

**Tel. 203 378 4000**

**330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614**

# POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



## Silver Key Realty

Anna Pruszko  
Broker  
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,  
wynajem mieszkań

Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na  
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach  
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

Godziny otwarcia:  
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy  
zawsze świeże pieczywo  
śniadania i lunchy  
jagodzianki i crossanty  
drożdżówki

Billy's Bakery  
billysbakery.com  
(203) 337-5349  
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery

## KS INSURANCE

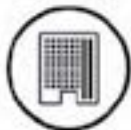
Agencja Ubezpieczeniowa

11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH  
W JEDNYM MIEJSCU

### Koziura - Szafrński



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych,  
posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert.  
Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet  
najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i  
posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach:  
komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych,  
finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com    www.ksinsgroup.com    (860) 667 - 2161  
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611



**Polonia Market**  
The Best of Poland & Eastern Europe

**NAJLEPSZE POLSKIE PRZYSMAKI W SAMYM CENTRUM BRISTOL**



**Zapraszamy na  
świąteczne  
zakupy!**

**POLECAMY**

**Wędliny, kielbasy, sery, nabiał, pieczywo,  
mrożonki, polskie słodczyce, polska prasa, kartki  
okolicznościowe**

**Niższe ceny  
świeże produkty  
większy asortyment**

**ODKRYJ NA NOWO JEDYNE POLSKIE DELIKATESY W BRISTOL!**

Nasze godziny otwarcia  
pn-śr: 9am-6pm  
czw-pt: 9am-7pm  
sobota: 9am-6pm  
niedziela: 9am-2pm

411 N. Main St, Bristol, CT  
(W samym centrum miasta 2  
minut od polskiego kościoła)

**860-516-4636**



**40 BROAD STREET  
NEW BRITAIN, CT  
06053**

**TEL. (860) 357-3023  
TEL. (860) 924-0913  
KOM. (860) 922-1210 24 GODZINY NA DOBĘ**



#### **MIENIE PRZESIEDLEŃCZE**

Kompleksowe załatwianie wszelkich formalności związanych z wysyłką mienia przesiedleńczego, samochód, quadów, motocykli, łodzi, skrzyż i kontenerów do Polski z możliwością dowozu "pod dom". Zakres usługi obejmuje: załatwienie formalności, transportu do portu w NJ, transport z portu w Polsce pod wskazany adres.



#### **TRANSPORT NA LOTNISKA**

JFK, Newark, Boston, La Guardia oraz transport indywidualny po całym wybrzeżu. Dzieci do lat 8 - ZNIZKA 50%



#### **PRZEPROWADZKI**

Duże i małe! Odległość nie ma dla nas znaczenia! Przeprowadzimy Cię nawet na Florydę.



#### **WYJAZDY DO KONSULATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W NOWYM JORKU!!! KRÓTKIE TERMINY!!! TWÓJ PASZPORT TRACI WAŻNOŚĆ?**

Pomożemy wypełnić wniosek, umówimy wizytę, zrobimy zdjęcia, zawieziemy. Liczy się kolejność zgłoszeń!!!



**CENA OBEJMUJE: TRANSPORT HOTEL  
(hotel 3 gwiazdkowy, pokoje dwuosobowe, kryty basen w hotelu, śniadanie)  
REJS LODZIA "MAID OF THE MIST" POD NIAGARĄ  
POWIĘCEJ INFORMACJI PROSZĘ DZWONIĆ:  
(860) 922-1210 lub (860) 310-4639**

**Oferujemy Państwu kompleksowy zakres usług w tym zakresie .  
Oferujemy pełną dekorację limuzyny oraz wyposażenie barku.**